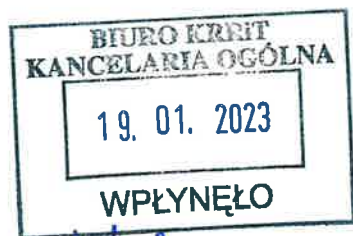


Warszawa, dnia 19 stycznia 2023 r.



**Do Przewodniczącego Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji**

Pan Maciej Świrski
Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa

Do wiadomości Członków KRRiT:

Pani dr Agnieszka Głapiak
Pani dr hab. Hanna Karp, prof. AKSiM
Pani Marzena Paczuska
Pan dr hab. Tadeusz Kowalski, prof. UW

**PISMO NADAWCY – STRONY POSTĘPOWANIA W SPRAWIE UKARANIA
NADAWCY**

Działając w imieniu TVN S.A. („*Nadawca*” lub „*Spółka*”), w ślad za pismem Spółki z 5 stycznia 2023 r., niniejszym składamy pismo, w którym przedstawiamy szczegółowe odpowiedzi na zarzuty sformułowane przez Przewodniczącego Podkomisji w skardze z 5 października 2022 r. i piśmie z 23 grudnia 2022 r. w stosunku do audycji „*Czarno na białym: siła kłamstwa*” („*Audycja*”).

Jednocześnie załączamy do niniejszego pisma:

- a) raport NIAR pt. „*Executive Summary Final Report TU154M 101 Accident Reconstruction*” oraz jego polskie tłumaczenie;
- b) umowę zawartą w 2018 r. pomiędzy Skarbem Państwa, a Uniwersytetem Wichita (NIAR) na przeprowadzenie rekonstrukcji wypadku prezydenckiego tupolewa Tu-151 wraz z jej tłumaczeniem;

wnosząc o przeprowadzenie z nich dowodu na okoliczność ich treści, która potwierdza, że zarzuty Antoniego Macierewicza podważające rzetelność Audycji lub rangę tego dokumentu są bezzasadne.

**I.
Uwagi ogólne**

Antoni Macierewicz, po opublikowaniu raportu Podkomisji, wezwał dziennikarzy do przeanalizowania zebranego przez Podkomisję materiału dowodowego i jej konkluzji co do przyczyn katastrofy prezydenckiego Tu-154 w Smoleńsku:



Ja apeluję teraz do wszystkich naukowców, wszystkich mediów, wszystkich polityków, żeby zapoznali się szczególnie z tym materiałem, żeby go przeanalizowali, żeby go zweryfikowali.

Dziennikarze Nadawcy odpowiedzieli na wezwanie Antoniego Macierewicza. Przeanalizowali materiały udostępnione przez Podkomisję, a także dotarli do szeregu innych źródeł wiedzy o katastrofie smoleńskiej. W rezultacie doszli do przekonania, że Podkomisja nie upubliczniła szeregu istotnych dowodów, w tym całego raportu NIAR, co podaje w wątpliwość rzetelność raportu Podkomisji. Dziennikarze podważyli także konkluzje Podkomisji, jako sprzeczne ze zgromadzonym przez nich materiałem.

Antoni Macierewicz, zamiast podjąć merytoryczną, publiczną dyskusję z autorami Audycji, próbuje doprowadzić do ukarania Nadawcy za wyemitowanie Audycji, składając skargę do Przewodniczącego KRRiT. Antoni Macierewicz stawia przy tym zarzuty o największym ciężarze gatunkowym – jakoby Nadawca emitując Audycję weryfikującą raport Podkomisji i poddającą go krytyce, „*propagował działania sprzeczne z prawem, polską racją stanu, bezpieczeństwem*”.

Zarzuty postawione przez Antoniego Macierewicza albo w ogóle nie mają podstaw w treści Audycji, albo są bezzasadne merytorycznie (por. szcz. pkt II poniżej). Antoni Macierewicz bezzasadnie zrównuje ocenę dowodów - dokonaną przez kierowaną przez siebie Podkomisję i jej wnioski - z polską racją stanu. Tak nie jest. W interesie Polski i polskiego społeczeństwa jest wyjaśnienie katastrofy smoleńskiej, a nie bezkrytyczne przyjmowanie jakiegokolwiek tezy, czy to o zamachu, czy też o jego braku. Dziennikarz, tak jak każdy obywatel, ma prawo samodzielnie oceniać zgromadzone dowody i przekonywać swoich widzów do własnych konkluzji, w omawianym przypadku formułowanych na bazie zebranych dowodów i przeprowadzonych rozmów. Nie można zwalczać krytyki prasowej działalności Podkomisji za pomocą postępowań przed KRRiT.

O bezzasadności skargi Antoniego Macierewicza świadczą m.in. następujące okoliczności, które zostaną szerzej omówione w części II niniejszego pisma:

- a) Antoni Macierewicz próbuje zbagatelizować znaczenie dowodów przedstawionych przez dziennikarzy i podważających ustalenia raportu Podkomisji, które są także w posiadaniu Podkomisji, a które do dziś nie zostały upublicznione.

Najlepszym przykładem jest pokazany w Audycji tzw. *Executive Summary* raportu NIAR, mający 171 stron i przedstawiający wyniki rekonstrukcji katastrofy prezydenckiego tupolewa, wykonanej przez amerykańskich naukowców. Autorzy Audycji wielokrotnie w Audycji powoływali się na jej treść. Antoni Macierewicz kwestionuje w skardze zasadność powoływania się na ten dokument, nazywając pracę NIAR „*notatką roboczą*” lub „*rzekomym raportem NIAR*”, choć Podkomisja zapłaciła z publicznych pieniędzy 8 mln zł za taki raport wraz z załącznikami. Raport pozostaje raportem, niezależnie od tego, czy Podkomisja się z nim zgadza, czy też nie.

- b) Antoni Macierewicz wielokrotnie kwestionuje zawartość raportu NIAR pokazaną w Audycji, zarzucając dziennikarzom przedstawienie nieprawdy, choć w Audycji pokazano wprost cytaty z tego dokumentu, podważające tezy Przewodniczącego Podkomisji.

Tytułem przykładu, Antoni Macierewicz zarzuca, że „*Żadna z symulacji uderzenia w drzewo skrzydła wykonana przez NIAR nie udowadnia oderwania skrzydła uderzeniem w brzozę*”. Tyle, że w symulacji NIAR zawartej w *Executive Summary* brzoza przecina 2 z 3 dźwigarów skrzydła, a NIAR stwierdza, że analiza naprężeń pokazuje bardzo niskie marginesy bezpieczeństwa. W efekcie każde dodatkowe obciążenie aerodynamiczne lub różnice w materiale lub geometrii drzewa **mogły spowodować całkowite pęknięcie końcówki lewego skrzydła**, choć Antoni Macierewicz to kategorycznie wyklucza i formułuje na tej podstawie zarzuty w stosunku do Audycji.

- c) Antoni Macierewicz nierzetelnie relacjonuje zawartość raportu NIAR.

Przykładowo, Antoni Macierewicz kwestionuje różnego rodzaju fragmenty Audycji zarzucając, że TVN „propaguje rosyjską wersję wydarzeń”, przedstawioną przez MAK, jakoby Tu-154 uderzył w brzozę na wysokości 5 m. Antoni Macierewicz twierdzi, że NIAR wykluczył niską trajektorię (i – rzekomo – tym samym wykluczył katastrofę spowodowaną uderzeniem w drzewo), gdyż przy takiej wysokości Tu-154 w symulacji NIAR uderza tzw. szopę Bodina, co w rzeczywistości nie miało miejsca.

Tymczasem w Audycji zwrócono uwagę na drugi typ tzw. przypadku niskiego, gdy prezydencki tupolew uderza w brzozę na wysokości 6,75 m. Taką wysokość ustalili biegli polskiej prokuratury. **Ten przypadek NIAR uznał za istotny, gdyż w symulacji opartej na tej wysokości tupolew uderza we wszelkie przeszkody terenowe, które uderzył w rzeczywistości, jednocześnie nie niszcząc tzw. szopy Bodina.**

Innymi słowy, TVN wskazuje, że według biegłych polskiej prokuratury i NIAR prezydencki samolot mógł uderzyć w brzozę na wysokości 6,75 m, co mogło wyjaśniać przyczyny katastrofy, a Antoni Macierewicz próbuje sugerować Przewodniczącemu KRRiT, jakoby TVN przedstawiał wersję wypadku zaprezentowaną w raporcie MAK, a opartą na uderzeniu w brzozę na wysokości 5 m.

- d) Antoni Macierewicz sugeruje, że istnieją wyniki badań NIAR, które nie miały miejsca, by na tej podstawie postawić zarzut Nadawcy.

Przykładem takiej manipulacji jest stwierdzenie „*To jest prawdziwy wynik badań NIAR wskazujący na zniszczenie samolotu wybuchem w powietrzu i dlatego został ukryty przez TVN*”. Tylko, że w *Executive Summary* NIAR nie ma jakichkolwiek sugestii ani analiz dotyczących „wybuchu w powietrzu”.

- e) Antoni Macierewicz przypisuje Audycji treści lub cytaty, których tam nie ma, by następnie na tej podstawie sformułować zarzuty względem Nadawcy.

Przykładowo, Antoni Macierewicz formułuje zarzut do rzekomego cytatu: „*W raporcie Podkomisja pokazuje slajd z amerykańskich badań o nazwie MAK...*” i twierdzi, że ten slajd pochodził „*(...) z opracowania NIAR, a nie MAK*”. Podczas gdy prawdziwy cytat brzmi: „*W raporcie Podkomisja pokazuje slajd*

z amerykańskich badań. <<Przypadek o nazwie MAK>>, oparty na danych rosyjskiej komisji badającej katastrofę”. To oczywiste, że autor reportażu pokazuje slajd z amerykańskich badań i nie twierdzi, że pokazuje slajd z opracowania MAK. Antoni Macierewicz usunął z cytatu jedno słowo: „Przypadek”, łącząc dwa niezależne zdania - co pozwoliło mu na sformułowanie chybionego zarzutu, który nie ma jakiegokolwiek oparcia w rzeczywistej treści Audycji. Takich przypadków manipulowania cytataми przez Antoniego Macierewicza jest więcej.

Rolą Przewodniczącego KRRiT w tym postępowaniu nie jest rozstrzygnięcie, jaka była przyczyna katastrofy prezydenckiego Tu-154 w Smoleńsku. W tym celu powołano różnego rodzaju komisje, których konkluzje różnią się i mogą podlegać dyskusji i krytyce. Zadaniem Przewodniczącego KRRiT jest jedynie dokonanie oceny, czy rzeczywiście zarzuty Antoniego Macierewicza potwierdzają, że w Audycji doszło do „*propagowania działań sprzecznych z prawem, polską racją stanu lub bezpieczeństwem*”.

Odpowiedź na takie pytanie jest oczywista – kontrola działalności funkcjonariuszy publicznych nie jest sprzeczna z prawem, polską racją stanu czy też bezpieczeństwem. Zarzuty Antoniego Macierewicza nie mogą tego zmienić. Co najwyżej pokazują one determinację Przewodniczącego Podkomisji w udowodnieniu tezy o zamachu w Smoleńsku.

Warto zwrócić uwagę, że po wszczęciu niniejszego postępowania przez Przewodniczącego KRRiT kilkadziesiąt mediów ogólnopolskich i lokalnych na znak solidarności z Nadawcą opublikowało na swoich stronach Audycję – reportaż Piotra Świerczka pt. „*Czarno na białym: Siła Kłamstwa*”¹. Solidarność oraz gest sprzeciwu wobec wszczęcia postępowania przez Przewodniczącego KRRiT, opartego na zarzucie propagowanie działań sprzecznych z polską racją stanu, wyraziły też ogólnopolskie oraz międzynarodowe stowarzyszenia dziennikarskie.

Ten gest solidarności jest bezprecedensowy. Niezwykle rzadko zdarza się, by środowisko dziennikarskie było tak zgodne w kwestiach istotnych nie tylko dla tego postępowania, jak i zasadniczych dla naszego państwa.

Co jednak najważniejsze - nikt nie miał wątpliwości, że Audycja nie zawiera treści propagujących działania sprzeczne z prawem, polską racją stanu lub bezpieczeństwem.

Dlatego Nadawca po raz kolejny w imieniu swoim, ale także powtarzając apel przedstawicieli środowiska dziennikarskiego, wzywa Przewodniczącego KRRiT do zaniechania podjętych działań i umorzenia tego postępowania.

W celu zobrazowania tych kwestii i zgodnie z zapowiedzią, TVN przedstawia szczegółową odpowiedź na wszystkie 51 zarzutów przedstawionych przez Antoniego Macierewicza w skardze z 5 października 2022 r. i 21 zarzutów z pisma z 23 grudnia 2022 r. Pragniemy jeszcze raz podkreślić, że w niniejszym postępowaniu nie ma podstaw prawnych do badania zgodności Audycji z koncesją. Niemniej jednak przytoczone poniżej szczegółowe odpowiedzi w sposób jednoznaczny dowodzą, że Audycja była ze wszech miar rzetelna.

¹ Dokładna lista redakcji, która udzieliła wsparcia Nadawcy znajduje się pod poniższym linkiem: <https://tvn24.pl/polska/reportaz-sila-klamstwa-piotra-swierczka-z-tvn24-do-obejrzenia-nakiludziesieciustronach-6592513>

II. Szczegółowe odpowiedzi na zarzuty

1. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 00:03 – 00:28²

Pierwsze dwa zarzuty A. Macierewicza nie dotyczą samej Audycji (tj. reportażu Czarno na Białym: Siła Kłamstwa), ale jej zapowiedzi na antenie TVN24 . Już to wystarcza do ich obalenia, bowiem postępowanie wszczęte przez Przewodniczącego dotyczy *stricte* samej Audycji.

Niemniej jednak Nadawca pragnie odnieść się do tego zarzutu. Skarżący cytuje zapowiedź wybiórczo, odnosząc się wyłącznie do słów: „*nigdy nie przedstawił żadnych dowodów*”. Całość wypowiedzi brzmi w sposób następujący:

„Od 12 lat powtarza, że to był zamach, ale dotąd nie przedstawił na to żadnych dowodów - Antoni Macierewicz i kulisy pracy jego podkomisji smoleńskiej. Reporter "Czarno na białym" Piotr Świerczek dotarł do nagrań, zdjęć i międzynarodowych ekspertyz, które - choć zostały zlecone przez samą podkomisję - nigdy nie znalazły się w jej raportach, także w tym ostatnim, który miał być raportem końcowym. Pierwszy raz pokażemy dokumenty, które nigdy w całości nie zostały upublicznione. Rozmawialiśmy też z ludźmi, którzy pracowali dla podkomisji, ale nie zgadzają się z jej wnioskami. Co więcej - wprost mówią nam, że ich badania zostały zmanipulowane, wybiórczo wykorzystane pod tezę o zamachu. Co podkomisja Macierewicza ukryła, czyli jak jego ulubiony slogan "kłamstwo smoleńskie" nabrało teraz zupełnie nowego znaczenia?”

Audycja nie podaje więc fałszywie, że A. Macierewicz nie przedstawił dowodów w ogóle, ale że zaprezentowane przez Podkomisję dowody nie dowodzą zamachu. Ocena dowodów inna niż ocena p. Macierewicza nie świadczy o zdradzie polskiej racji stanu i nie sprzeciwia się prawu, ani nie godzi w bezpieczeństwo.

Ponadto Audycja zarzuca, że niektóre zdjęcia, materiały i ekspertyzy nie znalazły się w raporcie Podkomisji. A. Macierewicz sam to przyznaje w swoim zarzucie nr 2. Autor Audycji i A. Macierewicz różnią się w ocenie przyczyny pominięcia części materiału. A. Macierewicz uważa, że wynika to z techniki raportowania (nigdy nie publikuje się wszystkich notatek etc.), a Audycja stawia tezę, że ta selekcja była wybiórcza i pominięto te materiały, które nie pasowały do tezy o zamachu. Odmienne ocena faktów od oceny A. Macierewicza nie może świadczyć o zdradzie polskiej racji stanu i nie sprzeciwia się prawu, ani nie godzi w bezpieczeństwo, gdyż poglądy A. Macierewicza nie wyznaczają ram ww. wartości.

2. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 04:08 – 00:04:24³

Antoni Macierewicz sugeruje, jakoby w Audycji zarzucono Podkomisji, że ukryła *wszystkie materiały* dotyczące eksperymentu wybuchu w skrzydle, a przecież eksperyment wybuchu w skrzydle został opisany w raporcie. Audycja ma - utrzymując, że materiał nie został opublikowany- rzekomo stwierdzać nieprawdę.

² Zarzuty nr 1-2 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 1 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

³ Zarzut nr 3 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 2 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

Te wywody najlepiej skonfrontować z treścią Audycji. Nie jest prawdą, że Audycja stwierdza, że Podkomisja nie opublikowała żadnych materiałów na temat eksperymentu wybuchu. Autorzy Audycji wskazują natomiast, że Podkomisja nie opublikowała wszystkich materiałów, tj. szczególnie tych, które podważają tezę o zamachu.

Zdjęcia oznaczone kolorem zielonym i tekstem „Niepublikowane materiały” zostały w istocie opublikowane po raz pierwszy w reportażu TVN24, czego nawet sam A. Macierewicz nie kwestionuje. Podkomisja zarówno podczas konferencji w kwietniu 2022, jak i w filmie z 2020 wykorzystwała tylko niektóre fragmenty z tego eksperymentu i tylko te, które nie pokazywały całości zniszczeń modelu. Kluczowym materiałem jest film, na którym autor zdjęć podchodzi do rozerwanego modelu i pokazuje zniszczenia. Model po przeprowadzeniu eksperymentu mającego symulować wybuch odbiega od rzeczywistego wyglądu oderwanej końcówki skrzydła Tu-154. Potwierdzają to byli członkowie Podkomisji - Marek Dąbrowski, Kazimierz Grono i Wiesław Chrzanowski. Jako pierwsi - w liście do rodzin smoleńskich - opublikowali całe, a nie tylko wykadrowane zdjęcie modelu po wybuchu pisząc, że Podkomisja: „*pomija te wyniki, które są niezgodne z prezentowaną narracją*”. W materiale pokazano fragment ich listu. Co istotne, autor eksperymentów pirotechnicznych Podkomisji, Adrian Siadkowski rzeczywiście wypowiadał się na filmowej prezentacji Podkomisji z 2020 roku, ale ostatecznie nie podpisał się pod raportem, a w wypowiedzi dla TVN24 (20:52:34 wg. pierwotnej godziny emisji) wyraźnie stwierdza, że nie miał wpływu na to, w jaki sposób jego badania były „interpretowane”. W dniu 13 września 2022 r. w „Wydarzeniach” Polsatu dodał, że nie zgadza się z raportem Podkomisji.

Podobny zarzut dotyczy raportu NIAR i tzw. przypadku niskiego.

W Audycji autor wyraźnie wskazuje, że w raporcie Podkomisji w „*załączniku numer 23 znajduje się zupełnie inna wersja wydarzeń. W symulacji o nazwie przypadek niski...*” (godzina emisji 20:34:20). Autor zatem wprost stwierdza, że Podkomisja opublikowała część raportu NIAR odnoszącego się do przypadku niskiego. Już tylko ten fragment pozwala na obalenie twierdzenia A. Macierewicza, jakoby Audycja zarzucała, że Podkomisja ukryła te materiały.

Faktycznie zarzut A. Macierewicza jest próbą odwrócenia uwagi od jednej z głównych tez Audycji, że Podkomisja nie opublikowała, a wręcz ukryła **całość raportu NIAR** (a nie jego fragmentu dotyczącego przypadku niskiego, który został opublikowany jako załącznik nr 23).

Istota Audycji w tej mierze sprowadza się do tego, że w Raporcie Podkomisji na 338 stronach 82 razy pada nazwa NIAR (w tym sformułowania „symulacja NIAR”, „wnioski badań NIA”, czy w końcu „raport NIAR” str. 293, 335), ale nigdzie nie ma całości Raportu NIAR. Wykorzystywane są tylko wybrane fragmenty prac amerykańskiego instytutu. Te fragmenty, które stoją w sprzeczności z tezą Antoniego Macierewicza o wybuchach w TU154M 101 są pomijane. Na stronach 83-86, 275, 278-286, 289, w załączniku 23 aneksach A, B, C i załączniku 25, które wskazuje w swojej skardze A. Macierewicz jako miejsca ujawnienia tez raportu NIAR, nie ma całości tego raportu. Na marginesie, nie ma tam również raportów innych zagranicznych ekspertów, którzy pracowali na zlecenie Podkomisji; nie ma porównania symulacji odciętego brzożą skrzydła do zdjęcia rzeczywistego skrzydła TU 154M 101 po katastrofie w Smoleńsku; nie ma filmów pokazujących warunki, w jakich pracowali pirotechnicy zbierający ślady z elementów TU 154M 102. Tym wszystkim dysponuje Podkomisja, a nigdy tych materiałów nie upubliczniła. Piotr Świerczek dotarł do tych

informacji i pokazał je w reportażu, do czego jako dziennikarz weryfikujący wiarygodność prac Podkomisji miał prawo.

Praca instytutu NIAR (raport-podsumowanie i aneksy) znalazła się na serwerze FTP z wyłącznym dostępem Antoniego Macierewicza i zawierała:

- a) Executive Summary Final Report - Podkomisja nie pokazała tego fundamentalnego dokumentu liczącego 171 stron;
- b) Annex I - Podkomisja opublikowała w całości tylko ten załącznik;
- c) Annex II - Podkomisja nie opublikowała tego załącznika w całości;
- d) Annex III - Podkomisja w ogóle nie opublikowała tego załącznika, a przedstawia on między innymi uderzenie samolotu w drzewo i możliwą utratę końcówki lewego skrzydła;
- e) Annex IV - Podkomisja opublikowała ten załącznik tylko w części, omijając wszystkie cytaty z badań NIAR, które wskazywały, że rozerwanie dachu kadłuba to efekt uderzenia o ziemię, a na większe rozcłonkowanie kadłuba i obrażenia pasażerów mogły mieć wpływ przeszkody terenowe, które nie były modelowane w symulacji;
- f) Animacje z Komputerowej Symulacji NIAR, które odpowiadałyby animacjom zawartym w dokumentach PDF (ich fragmenty można było zobaczyć w TV Republika <https://www.youtube.com/watch?v=EBHrjwITCfk>) nie zostały w tym kształcie pokazane w Raporcie Podkomisji.

Powyższe zestawienie brakujących elementów prac NIAR dobrze pokazuje istotę zabiegów, na których opiera się zarzut A. Macierewicza. Ignoruje on ww. listę niepublikowanych materiałów i zarzuca TVN „kłamstwo” z powołaniem się na fakt, że efekt prac NIAR dot. przypadku niskiego został opublikowany w załączniku nr 23 do raportu (czego stacja nigdy nie kwestionowała).

3. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 04:51 – 05:00; 05:56-06:06⁴

Przewodniczący Podkomisji kwestionuje istnienie niepublikowanych materiałów. Warto wywody A. Macierewicza zestawzić z listą nieopublikowanych materiałów, przedstawioną w Audycji.

Antoni Macierewicz nie kwestionuje co prawda tego, że wskazywane przez TVN materiały były przygotowywane, jednakże wskutek manipulacji słownej nie uważa ich za „ostateczne wyniki prac” zgodnie z „zawartymi umowami”, co pozwala mu na postawienie zarzutu, że takie materiały będące „ostatecznym wynikiem prac” zgodnie z „zawartymi umowami” nie istnieją.

W załącznikach i raporcie brakuje wielu badań i ekspertyz, o których Podkomisja napisała w oficjalnym dokumencie przygotowanym na posiedzenie Sejmowej Komisji Obrony

⁴ Zarzuty nr 4-5 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

w lipcu 2020 r. (Dokument „KOMUNIKAT O STANIE PRAC NA DZIEŃ 31 LIPCA 2020 r.” <https://www.smolenskrashnews.com/pdf/communique-2020/Komunikat-Podkomisji-28-Lipiec-2020.pdf?ean=9781594032011>).

Podkomisja nie opublikowała w szczególności całości wskazanych powyżej prac NIAR, czyli Executive Summary Final Report, całego Annex II, Annex III, całego Annex IV, wszystkich Animacji z Komputerowej Symulacji NIAR.

Podkomisja nie pokazała pracy kilku europejskich ekspertów (np. Christopher Protheroe, Goran Lilia, Christer Magnusson), które nie potwierdziły tez o wybuchu i zamachu. Teraz Podkomisja twierdzi, że europejscy badacze nigdy nie dokończyli swojej pracy, ale we wcześniejszych pismach kierowanych do sejmowej komisji obrony z dnia 31.07.2020. Podkomisja dużymi literami napisała o ich pracy jako o ekspertyzach wykonanych („EKSPERTYZY WYKONANE DLA PODKOMISJI DO PONOWNEGO ZBADANIA WYPADKU LOTNICZEGO”).

<https://www.smolenskrashnews.com/pdf/communique-2020/Komunikat-Podkomisji-28-Lipiec-2020.pdf?ean=9781594032011>

Podkomisja nie pokazała całej pracy i analizy Adriana Siadkowskiego, pirotechnika Podkomisji z symulacji detonacji ładunku wybuchowego w modelu skrzydła (w raporcie i załącznikach Podkomisji brakuje pisemnej analizy, ale też wielu zdjęć i filmów z tego eksperymentu). Podkomisja - o czym mówią nasze dokumenty i sami bohaterowie reportażu „Siła kłamstwa” - manipulowała również wymową wielu wniosków i badań (patrz analiza Mirosława Tarasiuka lub analiza Jarosława Berenta).

Przedstawienie ww. dokumentów ostatecznie przecięłoby spór o ich treść. Sama dyskusja o treści dokumentu, którego przedmiotem jest ustalenie przyczyny wypadku prezydenckiego tupolewa w 2010 r., nie może natomiast zagrażać Polsce, jej bezpieczeństwu i interesom.

4. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 06:52 – 07:27⁵

N. Bodin został nagrany przez reportera TVN 20 kwietnia 2010 r. Stał na swojej działce i opowiadał o brzozie, która została złamana przez Tu-154. Widać ją na zdjęciach w tle, za plecami N. Bodina. Raport Podkomisji nie wspomina o tym materiale (co symboliczne, w materiałach Podkomisji jest też fragment wypowiedzi Bodina dla TVN24, ale zabrakło akurat tej wypowiedzi dla TVN24, w której mówi o urwaniu skrzydła). Jest to fakt. Relacjonując ten fakt Audycja nie może dopuszczać się zdrady polskiej racji stanu, ani naruszenia interesów publicznych i bezpieczeństwa.

Co więcej, w załączniku „Relacje Świadków TOM I” znajduje się kilka zeznań N. Bodina, w których mówi o uderzeniu skrzydłem w drzewo oraz o zerwanym dachu z jego baraku (np. „*W powietrzu wirowały kawałki dachu zerwanego przez podmuch silników*”;). W ramach rozmów z reporterami TVN24 N. Bodin stwierdził, że „*dobrze to widziałem, leciał stamtąd... ciął tamte krzaki i poleciał w tamtym kierunku.*” (Red. - Bodin pokazuje ręką kierunki stojąc na tle brzozy) (...) „*uderzył skrzydłem w to drzewo i je ściął... wzniosł się i spadł za drogą, a skrzydło też tam leży*” – cyt. z rozmowy reportera TVN24 z Bodinem krótko po

⁵ Zarzut nr 6 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

katastrofie. Analogiczne zeznania N. Bodina były przytaczane przez różnych funkcjonariuszy publicznych lub media. Tytułem przykładu, były prokurator generalny A. Seremet stwierdził, że *Zeznania świadka Bodina są następujące: „Zobaczyłem nisko lecący samolot, w linii równoległej do ziemi na wysokości mniejszej aniżeli 10 metrów. Następnie zobaczyłem, jak ten samolot, według mnie lewym skrzydłem zahaczył o pień drzewa, brzozy, ta brzoza rośnie na niewielkim wzniesieniu. Po raz pierwszy zobaczyłem tak bardzo nisko lecący samolot. Według mnie ta brzoza miała wysokość około 15 metrów. Skrzydło samolotu zahaczyło o pień drzewa na wysokości około 8, 7 metrów. Na skutek uderzenia skrzydłem o drzewo, jego pień został ścięty na dwie części, górna część drzewa spadła w kierunku północnym”*⁶.

Zdaniem autorów Audycji, z pokazanej w jej ramach wypowiedzi N. Bodina wynika, że mówi on o drzewie, którego model był przedmiotem badania przez NIAR. Taka interpretacja wypowiedzi Bodina, niezgodna z twierdzeniami A. Macierewicza, nie może prowadzić do naruszenia racji stanu, czy też interesów publicznych i nie zagraża bezpieczeństwu.

5. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 08:02⁷

Antoni Macierewicz twierdzi, że załącznik 23 zawiera analizę trajektorii, która jest „podsumowaniem badań Podkomisji”. Podkomisja zamieściła we wspomnianym załączniku jedynie wybrane slajdy pochodzące z materiałów przygotowanych przez NIAR. W załączniku 23 brakuje nie tylko pozostałych slajdów, ale również analizy lub omówienia, dlaczego ta konkretna trajektoria nie jest uznawana przez Podkomisję za prawdopodobną. Co więcej, zarówno w raporcie Podkomisji, jak i w załącznikach nie ma oryginalnej tabeli NIAR, która pokazuje, że zasymulowana „trajektoria niska” (oparta na uderzeniu w brzozę na wysokości 6,75 m) jest zgodna - z dokładnością do 5 metrów - ze wszystkimi rzeczywistymi cięciami i uszkodzeniami drzew w terenie i śladami zderzenia samolotu z gruntem w Smoleńsku. Dla porównania, „trajektoria wysoka”, zasymulowana na zlecenie Podkomisji (według Podkomisji samolot leciał nad drzewami), w rzeczywistości nie pokrywa się z ww. cięciami i uszkodzeniami drzew, na co zwrócił uwagę NIAR w swym raporcie. Z kolei w drugim typie „trajektorii niskiej”, opartej na uderzeniu w brzozę na wysokości 5 m, samolot w symulacji NIAR uderza w tzw. szopę Bodina, co w rzeczywistości nie miało miejsca.

6. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 08:26 – 08:36⁸

Byli członkowie Podkomisji - Marek Dąbrowski, Kazimierz Grono i Wiesław Chrzanowski - napisali dokument, który nazwali w tytule „*zdanie odrębne*”. Tak też ich praca była nazywana w Audycji, w której nie dokonywano oceny prawnej tego dokumentu. Autor Audycji nigdy nie twierdził, że zastrzeżenia byłych członków Podkomisji zostały załączone do jej ostatecznego raportu, a wręcz wyraźnie zaznaczył (godzina emisji 20:29:03),

⁶ https://web.archive.org/web/20131026130746/www.radiozet.pl/Programy/Gosc-Radia-ZET/Blog/Gosc-Radia-ZET-Andrzej-Seremet; zob. też: https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-lech-kaczynski-nie-zyje-2/fakty/news-bodin-powtarza-10-kwietnia-polski-samolot-uderzyl-w-brzoze.nId,1048445#crp_state=1 ; <https://web.archive.org/web/20131026130746/www.radiozet.pl/Programy/Gosc-Radia-ZET/Blog/Gosc-Radia-ZET-Andrzej-Seremet>; <https://naszdzienik.pl/polska-kraj/72123,to-nie-brzoza-tylko-plot.html>; <https://wspolczesna.pl/katastrofa-w-smolensku-swiadkowie-tupolew-nie-stracil-skrzydla-przy-zderzeniu-z-brzoza/ar/5742592>

⁷ Zarzut nr 7 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

⁸ Zarzut nr 8 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 3 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

że „w kwietniu 2021 r. zespół” lotniczo-nawigacyjny Podkomisji, w którym pracował Marek Dąbrowski „wraz z dwoma innymi byłymi członkami” „został rozwiązany”⁹.

Jednak istota Audycji nie dotyczy tego, jaki był formalny status byłych członków Podkomisji i jak nazwali dokument, będący efektem ich pracy. Istotne jest to, że podnieśli kilkadziesiąt błędów i manipulacji Podkomisji, w której pracowali przez kilka lat. W swoim dokumencie wskazują dokładne strony ówczesnej wersji raportu Podkomisji, do których się odnoszą. Mimo to większość krytykowanych przez nich tez i zdań znalazła się w wersji ostatecznej raportu. Do tej kwestii A. Macierewicz się nie odnosi.

Użycie rzekomo niewłaściwej, czy mylącej (wg. interpretacji przepisów A. Macierewicza) nazwy dokumentu nie jest zdradą polskiej racji stanu, nie narusza interesów publicznych i nie zagraża bezpieczeństwu.

7. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 10:35 – 10:45¹⁰

Autor Audycji twierdzi, że *dach tzw. budy Bodina został zerwany przez nisko lecący samolot*. Ten pogląd opiera na załączniku do raportu Podkomisji, zawierającym zeznania Bodina: „*W powietrzu wirowały kawałki dachu zerwanego przez podmuch silników*”). Ponadto Marek Dąbrowski, były członek Podkomisji dysponuje różnymi zdjęciami zerwanego dachu i samej szopy na działce Bodina. Wielokrotnie zwracał uwagę na te dowody na posiedzeniach Podkomisji. W Audycji zaś wskazał na ten dowód i stwierdził, że: „*to zdjęcie jest niezgodne z przyjętą narracją*”.

Antoni Macierewicz napisał w swej skardze, że „*Podkomisja w swoich analizach wykazała, że prezentowany fragment nie jest dachem tego obiektu*”. Autor Audycji nie miał prawnego obowiązku przyjęcia tej oceny za słuszną, tym bardziej, że ani w załącznikach, ani w raporcie Podkomisji nie ma analizy dotyczącej dachu szopy Bodina i wyjaśnienia, co w takim razie pokazują zdjęcia ujawnione przez Marka Dąbrowskiego, jeżeli nie jest to dach szopy Bodina.

Co więcej, A. Macierewicz stawia tezę, jakoby również NIAR wykluczył możliwość zerwania dachu tzw. szopy Bodina, co nie jest prawdą. Skarżący stwierdza bowiem, że „*[t]akie samo stanowisko przedstawił (...) NIAR stwierdzając że lecąc na wysokości 5m nad ziemią samolot musiałby zniszczyć budę Bodina co nie miało miejsca*”. Otóż NIAR nie przedstawił żadnego „stanowiska” dotyczącego dachu szopy Bodina. Instytut NIAR po prostu wykluczył trajektorię o tak niskim przelocie, bo nie pokrywała się z wieloma innymi śladami cięć i zderzeń z przeszkodami terenowymi. Tak niską trajektorię i ścięcie brzozy na wysokości 5 metrów już kilka lat temu wykluczyli również biegli polskiej prokuratury. Wskazali oni poprawną wysokość ścięcia brzozy – ok. 6,5 m. Również NIAR uznał, że taka trajektoria jest najbardziej prawdopodobna, o czym wielokrotnie była mowa. Informacje te znalazły się w reportażu „Siła kłamstwa”. Przy wysokości ok. 6,75 m (taka wysokość jest w dokumentach Prokuratury), zgodnie zresztą z symulacjami NIAR, Tu-154 przelatywałby tuż nad tzw. szopą Bodina. Jest zatem wysoce prawdopodobne, że mógł doprowadzić do zerwania dachu tej szopy (choćaby podmuchem silników), co znajduje potwierdzenie zarówno w zeznaniach samego Bodina, jak i zdjęciach, na które powołuje się Marek Dąbrowski.

⁹ Na marginesie można dodać, że już po emisji reportażu Dąbrowski, Grono, Chrzanowski napisali kolejne pismo, w którym zaznaczają, że może nie byli członkami Podkomisji, ale w momencie głosowania raportu Podkomisji byli członkami KBWLLP (Podkomisja wchodzi w skład KBWLLP).

¹⁰ Zarzut nr 9 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

Nie można zarzucać autorom Audycji zdrady stanu, naruszenia prawa czy też działań zagrażających bezpieczeństwu tylko dlatego, że dokonali oni odmiennej od A. Macierewicza interpretacji dowodów. Tym bardziej, że interpretacja A. Macierewicza ignoruje informacje płynące wprost ze źródeł dowodowych.

8. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 11:48 – 11:51¹¹

Antoni Macierewicz zarzuca, że: „*żadna z symulacji uderzenia w drzewo skrzydła wykonana przez NIAR nie udowadnia oderwania skrzydła uderzeniem w brzozę*”. Tak nie jest. Nieujawniona przez podkomisję symulacja NIAR wyraźnie pokazuje, że w wyniku uderzenia pękają dwa z trzech pionowych dźwigarów skrzydła, czyli brzoza ścina niemal całe skrzydło samolotu.

Badacze z instytutu NIAR zaznaczają jednocześnie, że:

- a) „*definicja drzewa ma decydujące znaczenie w przewidywaniu wyniku zdarzenia z drzewem*” (s. 58 tłumaczenia Raportu NIAR pt. Executive Summary Final Report);
- b) „*Należy zwrócić uwagę, że nie opracowano modelu konarów drzewa i uzgodniono z członkami Polskiej Podkomisji, że model drzewa zostanie uproszczony z nadaniem mu kształtu stożka*” (s. 59 tłumaczenia raportu NIAR pt. Executive Summary Final Report);
- c) wytrzymałość trzeciego dźwigara ma wartości graniczne i wystarczy jakiegokolwiek dodatkowe obciążenie (na przykład aerodynamiczne) lub **drobna różnica w modelu drzewa**, by skrzydło odpadło całkowicie. „*Niewielkie zmiany geometrii i materiału brzozy lub obciążenia aerodynamiczne skrzydła mogły wprowadzić dodatkowe siły, które wystarczyłyby do pęknięcia Dźwigara nr 3*” – wskazany cytat w oryginalnej wersji angielskiej został zaprezentowany w Audycji (zob. też s. 67 tłumaczenia raportu NIAR pt. Executive Summary Final Report).

Skoro w symulacji NIAR, przeprowadzonej na bazie uproszczonego modelu drzewa, brzoza ścina niemal całe skrzydło, a każda drobna różnica w modelu drzewa mogła doprowadzić do pełnego ścięcia, to konkluzja wynikająca z raportu NIAR jest jasna – ścięcie skrzydła prezydenckiego tupolewa przez brzozę było możliwe.

Te istotne wątpliwości przedstawione przez autora Audycji (w dodatku w formie pytania) nie mogą godzić w polską rację stanu czy w bezpieczeństwo. Bezkrytyczne przyjmowanie za prawdę ustaleń A. Macierewicza nie jest równoznaczne z polską racją stanu.

Na marginesie można dodać, że wbrew tezie skarżącego, to nie autorzy Audycji twierdzą, że „*uszkodzenia zostały spowodowane przez drzewa*”, tylko raport biegłych pracujących dla polskiej prokuratury. Wielokrotnie Audycja powoływała się na ich pracę.

¹¹ Zarzut nr 10 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

9. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 12:55 – 13:22¹²

Skarżący stawia faktycznie dwa zarzuty do ww. fragmentu Audycji.

Pierwszy dotyczy cytatu, który nie pada w Audycji. Skarżący zmienia treść wypowiedzi redaktora Audycji, by następnie do tak zmienionej wypowiedzi sformułować zarzut (sic!). Mianowicie A. Macierewicz formułuje zarzut do rzekomego cytatu: „*W raporcie Podkomisja pokazuje slajd z amerykańskich badań o nazwie MAK...*”, podczas gdy prawdziwy cytat brzmi: „*...pokazuje slajd z amerykańskich badań. <<Przypadek o nazwie Mak>> (w oryg. „Trajectory Results Cas MAK”), oparty na danych rosyjskiej komisji badającej katastrofę*”. Cytatowi, czytanyemu przez autora, towarzyszy właśnie slajd, na którym jest widoczny napis jw.

Drugi zarzut A. Macierewicza sprowadza się do tezy, że w Audycji pokazano grafikę, którą autorzy rzekomo błędnie określili jako „*graficzną interpretację Podkomisji*”, choć była to rzekomo grafika z raportu NIAR. Wskazany zarzut jest również chybiony. Podstawa omawianej grafiki rzeczywiście pochodziła z raportu NIAR, jednakże została ona istotnie zmodyfikowana przez Podkomisję, tj. zmieniono jej kolor oraz wielkość, wprowadzono dodatkowe elementy oraz opisy. Z tej właśnie przyczyny autorzy Audycji określili ją jako „*graficzną interpretację Podkomisji*”, co jest zgodne z prawdą.

10. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 13:37 – 14:03¹³

W Audycji ujawniono, że zgodnie z rekonstrukcją wypadku wykonaną przez NIAR, najbardziej prawdopodobną trajektorią tupolewa jest tzw. przypadek niski, w którym samolot uderza w brzozę na wysokości 6,75 m. W tej rekonstrukcji NIAR samolot uderza we wszelkie przeszkody terenowe z dokładnością do 5 m i spada dokładnie tam, gdzie spadł w rzeczywistości.

Odrębne dwa przypadki badane przez NIAR, tj. przypadek MAK z uderzeniem w brzozę na wysokości 5 m oraz przypadek wysoki, nie są prawdopodobne, gdyż w pierwszym przypadku samolot uderzyłby w szopę Bodina, a w drugim trajektoria lotu nie pokrywa się ze śladami w terenie wykonanymi w rzeczywistości przez tupolewa.

Z tej przyczyny autorzy Audycji zwracają uwagę, że Podkomisja abstrahuje od wyniku badań NIAR w postaci rekonstrukcji trajektorii opisanej jako przypadek niski (z uderzeniem w brzozę na wysokości 6,75 m), o czym wielokrotnie była mowa. Przypadek ten pokazuje to, że do katastrofy mogło dojść przy tak niskiej trajektorii lotu, co nie zgadza się z przyjętą przez Podkomisję tezą o zamachu.

W swej skardze A. Macierewicz stawia daleko idący zarzut, twierdząc, że:

- a) NIAR nie dokonywał rekonstrukcji wypadku Tu-154, nie weryfikował przekazanych mu danych, nie badał, jaka była najbardziej prawdopodobna przyczyna zdarzeń;

¹² Zarzut nr 11 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 4 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

¹³ Zarzut nr 12 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 5 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

- b) NIAR miał wykonać symulację lotu Tu-154 według instrukcji Podkomisji; innymi słowy, NIAR nie badał, jaka była najbardziej prawdopodobna trajektoria lotu według zebranych danych (tj. NIAR rzekomo nie dokonywał rekonstrukcji wypadku), a jedynie wykonał symulację trajektorii z góry opisanej przez Podkomisję;
- c) NIAR opierał się wyłącznie na danych Podkomisji, których rzekomo nie weryfikował;
- d) jedynym zadaniem NIAR było wykonanie symulacji trajektorii według danych i instrukcji Podkomisji celem sprawdzenia, jak samolot rozpadł się z momentem uderzenia w ziemię;
- e) w konsekwencji A. Macierewicza zarzuca autorom Audycji, że nie zrozumieli lub błędnie ocenili znaczenie raportu NIAR;
- f) na tej podstawie Przewodniczący Podkomisji twierdzi, że powoływanie się na tzw. przypadek niski opisany w raporcie NIAR jest chybione, gdyż nie jest to efekt badań/rekonstrukcji NIAR, a symulacja wykonana na niezwyfikowanych danych Podkomisji i według jej instrukcji;
- g) dalej A. Macierewicz zarzuca, że taka symulacja NIAR pokazała, że samolot rozpadł się inaczej, niż w rzeczywistości, co ma zaprzeczać tezie o katastrofie samolotu w wyniku uderzenia w drzewo i stanowić ma dowód tego, że Tu – 154 rozpadł się w powietrzu.

Twierdzenia A. Macierewicza nie mają jakiegokolwiek oparcia w rzeczywistej treści raportu NIAR. Nie można się oprzeć wrażeniu, że A. Macierewicz, wiedząc, że raport NIAR podważa tezy Podkomisji, stara się w sposób nieuprawniony zbagatelizować jego treść i przypisać mu inny cel, niż miał w rzeczywistości (jednocześnie wprowadzając Przewodniczącego KRRiT i opinię publiczną w błąd).

W celu zobrazowania powyższego konieczne jest przytoczenie *in extenso* fragmentu raportu NIAR, gdzie opisał on zakres swoich prac (s. 2 raportu NIAR pt. Executive Summary Final Report):

„1.1.2 Etapy prac dotyczących rekonstrukcji wypadku

Proces rekonstrukcji wypadku został podzielony na sześć etapów prac, co zostało przedstawione na Rys. 1.1:

- **Pakiet roboczy I – Gromadzenie danych:** Zebranie i **weryfikacja** danych przekazanych przez Polską Podkomisję, Polską Prokuraturę [4] oraz oficjalne raporty z badania wypadku (Komitetu MAK [1] i Raporty Millera [5]).

Komentarz TVN do tego fragmentu raportu NIAR: Wyraźnie z tego fragmentu wynika, że NIAR zbierał dane z wielu źródeł, w tym od Podkomisji i je **weryfikował**. Podważa to tezę A. Macierewicza, jakoby NIAR „w ciemno” opierał się na danych Podkomisji.

- **„Pakiet roboczy II – Tupolew 154M Inżynieria wsteczna:** *Proces inżynierii wstecznej mający na celu stworzenie dokładnego modelu trójwymiarowego w programie CAD (3D CAD) samolotu (...) „*

Komentarz TVN do tego fragmentu raportu NIAR: Ten zakres prac obejmował utworzenie cyfrowego modelu Tu-154.

- **„Pakiet roboczy III- Metody analizy trajektorii:** *Zebranie i analiza parametrów lotu z rejestratora danych na taśmie MLP-14-5, rejestratora szybkiego dostępu (QAR) lub rejestratora z utrwaleniem na taśmie KBN, układu pamięci ATM-QAR oraz rejestratora trójskładnikowego K3-63. Rozwój i walidacja modeli CFD (obliczeniowej mechaniki płynów) i metod analitycznych w celu wsparcia prac nad rekonstrukcją trajektorii samolotu Tu-154M P101 przed uderzeniem w ziemię.*
- **Pakiet roboczy IV – Analiza miejsca katastrofy i przeżywalności pasażerów:** *Zebranie i analiza danych z następujących źródeł: Raport MAK [1] oraz miejsce katastrofy Polskiej Podkomisji [6], oraz dane o przeżywalności pasażerów [7].*
- **Pakiet roboczy V – Przegląd danych o wypadkach floty Tu-154M:** *Przegląd poprzednich wypadków Tupolewa Tu-154M i danych dotyczących przeżywalności w bazie danych Aviation Safety Network [8].”*

Komentarz TVN do tego fragmentu raportu NIAR: Ten zakres prac obejmował zebranie danych z różnych źródeł, nie tylko od Podkomisji.

- **„Pakiet roboczy VI- Analiza rekonstrukcji wypadku samolotu TU-154M o numerze bocznym 101:** *Modele numeryczne opisywane w Pakietach Roboczych II i III są wykorzystywane do przeprowadzenia trzech etapów rekonstrukcji wypadku:*
 - *Etap I: Analiza trajektorii przed uderzeniem w brzozę i po nim w celu określenia warunków początkowych symulacji uderzenia w brzozę i w ziemię oraz porównanie z Raportem MAK [1] i [4], [1] z danymi z miejsca wypadku dostarczonymi przez Polską Podkomisję [4] zebranymi w ramach Pakietu Roboczego IV.*
 - *Etap II: Rekonstrukcja wypadku z uderzeniem w brzozę i w ziemię oraz porównanie z Raportem MAK [1] oraz danymi z miejsca wypadku dostarczonymi przez Polską Podkomisję [4] zebranymi w ramach pakietu roboczego IV.*
 - *Etap III: Rekonstrukcja wypadku przy uderzeniu w ziemię i porównaniu z Raportem MAK [1] [6] [7] [1] oraz informacjami o szczątkach z wypadku dostarczonymi przez Polską Podkomisję [6] i danymi dotyczącymi obrażeń pasażerów [7] zebranymi w ramach Pakietu Roboczego IV.”*

Komentarz TVN do tego fragmentu raportu NIAR: Już z tego fragmentu wyraźnie widać, że NIAR dokonywał rekonstrukcji wypadku – czyli odtwarzał w oparciu o zebrane dane i model cyfrowy Tu-154, jaki był przebieg wypadku i jakie okoliczności mogły być prawdopodobne, za pomocą przeprowadzonych symulacji. Co więcej, ta rekonstrukcja dotyczyła trzech etapów

– trajektorii lotu, uderzenia w brzozę oraz uderzenia w ziemię. W przypadku trajektorii lotu, NIAR dokonywał rekonstrukcji/symulacji porównując je z danymi uzyskanymi z raportu MAK, opinii biegłych polskiej prokuratury, Podkomisji.

Także z umowy zawartej przez Podkomisję z NIAR wynika, że NIAR zobowiązał się do wykonania *rekonstrukcji* wypadku: „(...) Contractor undertakes to perform a service consisting of conducting an accident reconstruction crashworthiness investigation for flight PL101 using numerical methods (...)”. Na potrzeby tej rekonstrukcji NIAR miał prawo żądać wszelkich niezbędnych danych od Podkomisji: „The Ordering Party shall make available to the Contractor all materials, objects and documents at its disposal, necessary for the Contractor to carry out the Research (...)”.

Nie jest zatem tak, jak sugeruje A. Macierewicz, że NIAR po prostu wykonał symulację trajektorii na bazie instrukcji i danych Podkomisji, bez ich analizowania, tylko po to, by sprawdzić jak następowałoby rozrzuć szczątków w przypadku zderzenia z ziemią. Jest to po prostu sprzeczne z treścią raportu NIAR.

NIAR dokonał własnej rekonstrukcji trzech elementów wypadku (trajektorii, zderzenia z brzożą, rozrzutu szczątków) i jego zasadnicze konkluzje można sprowadzić do następujących tez:

- a) najbardziej prawdopodobna trajektoria to tzw. przypadek niski, gdy Tu-154 uderza w brzozę na wysokości 6,75 m, gdyż tylko w tej symulacji samolot uderza we wszelkie przeszkody terenowe z dokładnością do 5 m i spada dokładnie tam, gdzie spadł w rzeczywistości;
- b) brzoza mogła przeciąć skrzydło Tu-154, jak była o tym mowa wcześniej;
- c) co prawda rozrzut szczątków w symulacji NIAR jest inny niż w rzeczywistości, bo po pierwsze Amerykanie zatrzymują symulacje w trakcie, kiedy szczątki jeszcze się przemieszczają (kilkadziesiąt m/s), a po drugie NIAR wprost stwierdza, że nie otrzymał pełnych danych od Podkomisji, w tym w jego symulacji nie uwzględniono rozmieszczenia drzew i krzaków, co mogło doprowadzić do większego rozdrobnienia szczątków tupolewa;
- d) w symulacji NIAR drzwi tupolewa nie zostały wbite w ziemię, jednakże nie jest to scenariusz całkowicie wykluczony, gdyż – jak stwierdzają amerykańscy naukowcy – mogły zostać wbite w ziemię przez ciężar kadłuba, co znajduje potwierdzenie w przeprowadzonych przez nich wyliczeniach.

Istotnym elementem Audycji jest właśnie wskazanie widzom, że konkluzje raportu NIAR świadczą o tym, że w Smoleńsku mogło dojść do katastrofy spowodowanej kolizją z drzewem. Podkomisja natomiast pominęła w przeważającej większości te konkluzje, zamiast tego opierając się fragmentach tego raportu (np. dot. pkt (c) – (d) powyżej), budując na nich błędne tezy, jakoby raport NIAR dowodził temu, że „samolot rozpadł się w powietrzu”. Raport NIAR nie dowodzi takiego scenariusza i prawdopodobnie dlatego nie został ujawniony w całości.

Ujawnienie i komentarz do prawdziwej treści raportu NIAR nie jest sprzeczne z polską racją stanu tylko dla tego, że nie potwierdza tezy o zamachu.

11. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 14:07 – 14:15¹⁴

Zarzut wprowadzenia opinii publicznej w błąd przez zaprezentowanie raportu NIAR jako oficjalnego dokumentu kończącego prace NIAR jest nieprawdziwy.

W Audycji nie pada stwierdzenie, że prezentowany raport NIAR „*jest oficjalnym dokumentem kończącym prace NIAR*”. W Audycji powiedziano wyraźnie o „*raporcie NIAR*” lub o „*podsumowaniu prac NIAR*”. Wskazano także wyraźnie, że dokument ma nazwę : „*Executive Summary Final Report: TU154M 101 Accident Reconstruction*”, a wraz z aneksami - „*Final Extended Report*”. Autorzy reportażu zapytali o ten dokument samą Podkomisję w mailu z 10.05.2022: „*W załącznikach do raportu nie ma całego badania NIAR (załącznik pdf. pod tytułem Badania NIAR zawiera tylko omówienie i prezentację NIAR dotyczącą trajektorii lotu Tu-154). Dlaczego nie ma całego raportu NIAR...*”. Podkomisja nie zakwestionowała w odpowiedzi istnienia tego dokumentu, jego nazwy i zawartości.

Jest jasne, że niezależnie od przypisywanego przez A. Macierewicza statusu tego dokumentu, istotna jest jego treść, na którą składa się omówienie przez NIAR procesu i wyników rekonstrukcji wypadku Tu-154. Już pobieżna lektura tego dokumentu wskazuje, że nie jest to „notatka robocza”, ale wynik wielomiesięcznych badań, które nie zostały ujawnione przez Podkomisję. Dokument NIAR o tytule „Executive Summary Final Report” ma zresztą wyraźne wskazanie, że to raport z badań. Samo streszczenie/podsumowanie ma 171 stron i trudno je nazwać „roboczą notatką”, zwłaszcza, że wraz z aneksami amerykańska praca ma kilka tysięcy stron.

TVN24 powołuje się na polską prokuraturę i niczego nie ukrywa również w tym przedmiocie, wbrew chybionym zarzutom Przewodniczącego Podkomisji. Raport biegłych powstał na zlecenie biegłych wojskowej prokuratury, ale w 2017 roku na zlecenie prokuratury kierowanej przez Zbigniewa Ziobro został uzupełniony. Co więcej, prokuratura aktywnie korzysta z prac biegłych - kieruje na ich podstawie wnioski procesowe, przesłuchuje świadków. Prosiła tych biegłych o kolejne raporty. Jest to informacja publiczna:

- a) <https://tvn24.pl/polska/nowy-zespol-poprowadzi-sledztwo-smolenskie-na-czele-marek-pasionek-ra629247>
- b) <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/593097,milkiewicz-ekspert-lotniczy-rezygnuje-opinia-zamach-smolensk.html>

12. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 14:48 – 15:16¹⁵

A. Macierewicz ponownie sugeruje, że NIAR w ramach dokonywanej rekonstrukcji nie analizował otrzymywanych danych, opierając się jedynie (bez weryfikacji) na danych otrzymanych od Podkomisji, w tym w zakresie ustalenia wysokości, na której skrzydło tupolewa uderzyło w brzozę. Zaprzecza temu treść raportu NIAR. W pełni aktualne są tu wywody poczynione w ramach pkt. 10, do którego odsyłamy.

¹⁴ Zarzut nr 13 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 6 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

¹⁵ Zarzut nr 14 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 7 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

Nadto cytat z Audycji wskazany przez A. Macierewicza jest zgodny z prawdą – „*Polscy biegli poprawili też błąd rosyjskiej Komisji. Stosując dokładniejszą wysokość zderzenia z brzozą. To nie było 5 metrów, ale ponad 6 metrów. Amerykański instytut też zwrócił na to uwagę i poprawił w symulacji wysokość zderzenia z brzożą na najbardziej aktualną*”.

Nie jest jasne (poza ww. nieuprawnioną sugestią), na czym według skarżącego polega nieprawidłowość tego cytatu.

Po pierwsze, informację o uderzeniu skrzydłem w brzozę na wysokości 5 m podał najpierw rosyjski MAK, a potem tzw. Komisja Jerzego Millera. Rosyjska prokuratura podała później inną wysokość, tj. 6,75 metra, którą potwierdzili biegli polskiej Policji, którzy w 2013 roku uczestniczyli w Moskwie w badaniach drzewa. Natomiast w opinii sporządzonej przez biegłych pracujących dla wojskowej prokuratury znajduje się określenie „około 6,5 metra”. Tym samym zdanie, że polscy biegli poprawili błąd rosyjskiej komisji MAK jest prawdziwe.

Po drugie, prawdziwe jest zdanie, że również NIAR zwrócił uwagę na to, że wysokość 5 metrów jest błędna i niezgodna z innymi danymi. Wystarczy w tym zakresie zacytować fragment raportu NIAR: „*Zgodnie z Raportem MAK, na stronie 75 podano, że lewe skrzydło samolotu uderzyło w brzozę Bodina na wysokości 5 m nad ziemią. Wysokość 5 m jest niezgodna z ustaleniami Raportu Prokuratury, w którym stwierdzono, że wysokość uderzenia w drzewo wyniosła 6,75 m. Dla uderzenia na wysokości 5 m główne podwozie statku powietrznego z prawej strony musiałoby uderzyć w chatę Bodina. Jednak na podstawie zdjęć z miejsca wypadku (...) można zauważyć, że chata Bodina nie została uderzona przez statek powietrzny*”.

NIAR konsekwentnie zweryfikował także wysokość 6,75 m i po jej wprowadzeniu do analizy wszystkie zderzenia z obiektami naziemnymi zgadzają się z rzeczywistością z dokładnością do 5 m, w przeciwieństwie do pozostałych przypadków (w tym przypadku wysokiego).

13. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 15:24– 16:16¹⁶

Przewodniczący w przeważającej mierze powtarza bezpodstawne sugestie co do charakteru i celu raportu NIAR, na które odpowiedziano już w pkt. 10 (i do którego odsyłamy).

Co więcej, wbrew cytatu zaprezentowanemu w skardze, autorzy Audycji nie twierdzą, że „*trajektoria zbadana przez NIAR pokrywa się w pełni z trajektorią raportu Millera*”. Podkomisja nie pokazuje ani jednego cytatu z Audycji, który o tym mówi, a jedynie opisuje własne wnioski i wyobrażenia dotyczące reportażu. W żadnym fragmencie reportażu nie ma cytatu i fragmentu, który odwoływałby się do „*trajektorii z raportu Millera*”. Reportaż powołuje się jedynie na prace biegłych polskiej prokuratury.

Na marginesie, Spółka wskazuje także, że skarżący, starając się zbagatelizować wagę pokazanych przez stację materiałów, popada w wewnętrzną sprzeczność. Otóż w punkcie 15. Podkomisja napisała: „*Zadaniem NIAR nie była weryfikacja trajektorii Millera...*”, a w punkcie 22: „*Badania NIAR zostały zamówione by zweryfikować Raporty Millera i Anodiny*”. Skarżący zajmuje zatem wewnętrżnie sprzeczne stanowiska w zależności od danego zarzutu.

¹⁶ Zarzut nr 15 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022;

14. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 16:23 – 16:26¹⁷

Przewodniczący zarzuca Audycji, iż nie jest prawdą, że „Podkomisja uznała wszystkie dane z rejestratorów za fałszywe”. Takie twierdzenie nie pada jednak w Audycji.

W żadnym miejscu Audycji jej autorzy nie twierdzili, że Podkomisja uznała wszystkie dane z rejestratorów za fałszywe.

Abstrahując od tego, jaką część danych Podkomisja uznała za zafałszowaną, w raporcie Podkomisji padają następujące sformułowania: „Analiza posiadanych przez Podkomisję kopii zapisów wykazała działania manipulacyjne strony rosyjskiej, na skutek czego mają one ograniczoną wiarygodność”. Ponadto, Antoni Macierewicz na konferencji, podczas prezentacji raportu dodał: „zostały zmanipulowane. Dotyczy to zarówno zapisów rejestratora parametrów lotu, jak i rejestratora lotów...” „zostały one spreparowane”. W reportażu znalazły się cytaty z konferencji (godzina emisji 20:37:21).

Nota bene, skarżący w piśmie z 23 grudnia 2022 r. złagodził swoje stanowisko i napisał „czarne skrzynki, rejestratory wbrew stanowisku TVN rzeczywiście zawierały fałszywe dane”. Tylko, że w przywołanym przez Podkomisję fragmencie reportażu jego autor właśnie to powiedział.

Skarżący twierdzi również, że fakt sfałszowania skrzynek został potwierdzony przez NIAR. Tylko, że instytut NIAR nie stwierdził wprost, że czarne skrzynki zostały sfałszowane - w kilku punktach omówił, że w zapisie z czarnych skrzynek brakuje kilku kanałów, a kilka innych zostało błędnie odczytanych (w odczycie dokonany przez MAK brakowało na przykład czasu). NIAR zaznacza, że MAK nie wytłumaczył przyczyny tych braków. NIAR zaznaczył też, że nie zna powodu, dla którego w ostatnich trzech, czterech sekundach lotu niektóre urządzenia pokazywały błędne odczyty wysokości. Jednak w żadnym miejscu NIAR nie napisał wprost, że czarne skrzynki zostały sfałszowane, ani też nie wskazał, jaka mogła być przyczyna tych niezgodności. Warto też podkreślić, że autorzy Audycji wcale nie wykluczyli możliwości celowej ingerencji w czarne skrzynki. Nie uznali jednak tej tezy za udowodnioną.

15. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 16:55¹⁸

Na stronie internetowej Podkomisji znajduje się opis materiałów wideo załączonych do raportu. Wszystkie trzy filmy z telefonów komórkowych mają nazwę nadaną przez Podkomisję - „Safonienko”. Tak też zostały podpisane i opisane w Audycji. Chybiony jest zatem zarzut Przewodniczącego Podkomisji, że były to filmy pana Fomina. Jeżeli tak faktycznie było, to jest to zarzut do raportu Podkomisji, a nie Audycji, która jedynie prezentowała dowody załączone do tego raportu zgodnie z ich opisem przygotowanym przez skarżącego i jego współpracowników.

Reportaż nie prezentuje zeznań pana Safonienki i nie odnosi się do nich, ale ich też nie ukrywa. Zeznania te są w ogólnodostępnym załączniku do raportu Podkomisji. Adres strony z załącznikami był wielokrotnie w reportażu pokazany.

¹⁷ Zarzut nr 16 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 9 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

¹⁸ Zarzut nr 17 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

Podkomisja twierdzi, że w Audycji przedstawiono „*zmanipulowane, niepełne świadectwo Sławomira Wiśniewskiego*”. Nie wiadomo na jakiej podstawie Podkomisja wysuwa taki wniosek. W wywiadzie zaprezentowanym w reportażu znajdują się te same lub podobne sformułowania, które przywołuje Podkomisja: „*eksplozja na skutek wypadku*”, „*dość spory słup ognia*”, „*dwa, dwa i pół wysokości drzew*” (godzina emisji: 21:22:15).

Podkomisja twierdzi, że „*wszyscy badacze są zgodni, że nie było wybuchu paliwa*” – ale nie podaje żadnego konkretnego źródła.

16. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 16:55¹⁹

Skarżący stawia zarzut, że „*Podkomisja nigdy nie kwestionowała zniszczeń drzew przy i za ulicą Kutuzowa, jak twierdzi TVN 24*”. Taki zarzut wynika z niezrozumienia Audycji w przywołanej przez skarżącego części.

W Audycji ta część materiału poświęcona jest śladom, jakie samolot pozostawił na drzewach. Na odcinku prawie 300 metrów pomiędzy brzozą, na której samolot stracił skrzydło (850 metrów od progu pasa) do wyrycia pierwszej bruzdy w ziemi (520 metrów od progu pasa lotniska w Smoleńsku) samolot uderza w co najmniej kilka dużych drzew. Urywa ich spore konary i w wyniku uderzeń zostawia na ziemi, w konarach i pniach sporo metalowych części. Jest to szczegółowo opisane w opinii biegłych prokuratury, którą dysponuje redakcja.

Podkomisja przez lata wykluczała niski przelot samolotu nad ziemią (zderzenie z brzozą i innymi drzewami). To mógł być też powód, dla którego Podkomisja nie pokazała badań NIAR, które dowodzą, że niska trajektoria była możliwa. Autor w tym miejscu Audycji chciał pokazać dodatkowe dowody (w postaci ściętych drzew), które uprawdopodobniają taki przebieg wydarzeń.

Według Podkomisji w tym miejscu samolot był wysoko. W załączniku numer 11 na stronie 23 Podkomisja, opisując trasę aż do punktu TAWS 38 (okolicę wspomnianej w skardze ulicy Kutuzowa), napisała: „*Według przeprowadzonej analizy samolot nie zszedł poniżej 18 m nad ziemią*”, a w raporcie Podkomisji, na str. 121, pada zdanie: „*samolot przeleciał nad brzozą na działce Bodina na wysokości powyżej 18 m od gruntu*”. Antoni Macierewicz, zanim powstała Podkomisja, wprost twierdził, że poprzycinane drzewa i gałęzie to „*działania ludzi którzy utrudniali badania, kto ściął drzewo, jak ściął drzewo to jest inna kwestia*”. Teraz już jako szef Podkomisji sugeruje, że przecięte drzewa nie kwestionują wybuchu, czyli, że gałęzie i drzewa miałyby poprzecinać odłamki samolotu (takie sugestie były już wypowiedzane przez członków Podkomisji). Tylko jak wówczas wytłumaczyć to, że konary są poprzecinane, a drzewa ścięte na odcinku 300 metrów między rzekomym pierwszym wybuchem, który miałby odciąć skrzydło Tu-154, a rzekomym drugim wybuchem, który miałby dokonać dalszej fragmentacji samolotu. Gdyby drzewa zostały poprzecinane w wyniku upadku szczątków samolotu innych niż skrzydło, powinno to nastąpić za punktem, w którym Podkomisja lokalizuje drugi wybuch.

Nie zmienia to faktu, że Autor nie ukrywał, że Podkomisja kwestionuje niską trajektorię i wg. niej powodem katastrofy była eksplozja, na skutek której rzekomo odłamki samolotu poniszczyły gałęzie.

¹⁹ Zarzut nr 18 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 10 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

17. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 18:19-18:36²⁰

Skarżący zarzuca, że pokazywanie archiwalnych wypowiedzi jest manipulacją. Tylko, że Autor Audycji nie ukrywa, że są to archiwalne wypowiedzi, wyraźnie to wręcz zaznacza. Wykazanie, że ludzie związani z Antonim Macierewiczem, byli w pewnym sensie konsekwentni, jest kluczowe. Najpierw jako członkowie zespołu parlamentarnego, a potem jako członkowie Podkomisji twierdzili i wciąż twierdzą, że ślady pozostawione w koronach drzew nie są skutkiem niskiego przelotu Tu-154M, bo samolot miał lecieć wyżej.

Według byłego członka Podkomisji, Marka Dąbrowskiego, jest to dowód na działanie z tezą (godzina pierwotnej emisji 20:30:59). Wykazanie pewnej zgodności starych i nowych wypowiedzi nie jest manipulacją, a faktem istotnym dla odbiorców.

18. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 19:00-19:30²¹

W tym zarzucie Przewodniczący w dużej mierze ponownie powtarza bezpodstawne sugestie co do charakteru i celu raportu NIAR, na które odpowiedziano już w pkt. 10 (i do którego odsyłamy). W umowie Podkomisji z instytutem NIAR nigdzie nie ma też sformułowania, że NIAR „*miał zrealizować symulację uderzenia w ziemię według parametrów raportu MAK/Millera*”. Jak wynika zresztą z samego raportu NIAR, dokonał on rekonstrukcji wypadku zbierając i weryfikując dane z różnych źródeł, jak to zostało opisane w pkt 10.

W Audycji nie pada ponadto zdanie przywołane przez skarżącego w piśmie z 23 grudnia 2022 r., tj. „*badania i symulacja amerykańskich komputerów NIAR zweryfikowała prawdziwość raportu Millera, a tym samym zakwestionowały wyniki badań Podkomisji*”. Nie padają tam też żadne podobne sformułowania. Przewodniczący ponownie przypisuje Audycji treści, których tam nie ma.

We fragmencie Audycji, na który powołuje się Podkomisja, autor reportażu pokazuje tabelę z badań NIAR, której Podkomisja nigdy nie pokazała. Tabela z przeszkodami terenowymi, które w analizie samolot tnie z dokładnością do 5 metrów, oparta jest na poprawieniu wysokości cięcia brzozy, dokonany przez biegłych polskiej prokuratury, o czym była już mowa. Ta wysokość pochodzi z danych prokuratury, a nie są to, jak twierdzi Podkomisja - „parametry MAK” użyte „też przez raport Millera”.

Zdanie skarżącego „*przypadek rzekomo ukryty przez Podkomisję znajduje się w Aneksie A do zał. Nr 23*” jest tylko w części prawdziwe, bo w załączniku nie ma tabeli i analizy przypadku niskiego, w którym samolot uderza w przeszkody terenowe z dokładnością do 5 metrów. Przypadek „case 1b” zawarty w załączniku numer 23 do raportu Podkomisji zakłada przelot niski i cięcia z dokładnością do 10 metrów. Natomiast „Błędy MAK wskazane przez NIAR” na stronie 290 w Raporcie Głównym Podkomisji to kilka punktów, które rzeczywiście wskazują na błędy, pominięcia i braki w argumentacji MAK. To jednak, że NIAR wskazał błędy MAK nie zaprzecza temu, jaki był prawdziwy przedmiot i zakres prac NIAR, o czym pisano w pkt. 10 powyżej.

²⁰ Zarzut nr 19 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

²¹ Zarzut nr 20 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022. Zarzut nr 8 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

19. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 19:30-20:00²²

Przewodniczący cytuje w swej skardze następujący fragment Audycji: *„Powbijane w brzozę odłamki skrzydła, oraz drzazgi brzozy wbite w skrzydło nie miały dla polityków PiS większego znaczenia”*, ale ani w skardze, ani w piśmie z 23 grudnia 2022 r. nie odnosi się w żaden sposób do tego cytatu. Zamiast tego Antoni Macierewicz próbuje wejść w merytoryczną polemikę z autorami Audycji co do tego, czy brzoza mogła przeciąć skrzydło tupolewa. Spółka zwraca uwagę, że przedmiotem tego postępowania jest ocena, czy Audycja nie propaguje działań sprzecznych z polską racją stanu, prawem, czy też działań zagrażającym bezpieczeństwu. Celem postępowania nie jest zapewnienie Antoniemu Macierewiczowi forum do polemiki z autorami Audycji. *Nota bene*, Antoni Macierewicz został zaproszony przez jednego z autorów Audycji do programu specjalnego, dzień po emisji Siły Kłamstwa, celem dyskusji o tym materiale, ale z tego zaproszenia nie skorzystał. Miał zatem okazję do publicznej polemiki z autorami Audycji, a zamiast tego próbuje przenieść taką dyskusję na nieuprawnione, forum jakim jest postępowanie przed Przewodniczącym KRRiT.

Odnosząc się jednak do zarzutów A. Macierewicza - insynuuje on, że skoro *„drzewo nie nosi ubytków w strukturze pnia”* to znaczy, że skrzydło samolotu nie mogło uderzyć w drzewo. Antoni Macierewicz powołuje się przy tym na badania NIAR i *„symulacje zderzenia skrzydła z brzozą”*, w wyniku których powstają ubytki w komputerowym modelu drzewa.

Budzi to o tyle zdziwienie, że – jak była już o tym mowa – NIAR wyraźnie przesądził, że przecięcie skrzydła przez brzozę było możliwe.

Przewodniczący, powołując się na ubytek w strukturze pnia, pomija chociażby taki cytat z badań NIAR (które nie zostały do dziś opublikowane przez Podkomisję): *„Symulacja pokazuje, że pień drzewa łamie się na dwa główne fragmenty, co widać też na rzeczywistych zdjęciach zamieszczonych w raporcie rosyjskiej komisji MAK oraz tych dostarczonych przez Podkomisję (...) Analiza nie obejmuje wszystkich mechanizmów uszkodzeń (takich jak rozszczepianie włókien) drzewa, ponieważ symulacja nie może uchwycić pojedynczych włókien, które definiują strukturę drzewa. Niemniej jednak analiza wykazuje dobrą zgodność z ogólnymi mechanizmami niszczenia drzewa”*. NIAR widzi podobieństwa symulacji uszkodzeń skrzydła i rzeczywistych zniszczeń, a Podkomisja je pomija, mimo to formułuje zarzuty względem Audycji, które są w rzeczywistości próbą wejścia w merytoryczną polemikę z jej Autorami co do przyczyn katastrofy – a jak pisano na wstępie, rolą Przewodniczącego KRRiT nie jest badanie, co rzeczywiście stało się w Smoleńsku.

NIAR wyraźnie napisał, że w jego symulacji, dokonanej na uproszczonym modelu drzewa, w wyniku zderzenia z drzewem pęka pierwszy oraz drugi dźwigar skrzydła, a ostatni, trzeci dźwigar ma wartości graniczne i wystarczy jakiegokolwiek dodatkowe obciążenie (na przykład aerodynamiczne), drobna różnica w modelu drzewa, by skrzydło zostało w całości ścięte. Innymi słowy, przecięcie skrzydła przez brzozę było możliwe. Podkomisja nigdy nie upubliczniła tych wniosków NIAR, natomiast forsuje tezę, jakoby NIAR wykluczył możliwość przecięcia skrzydła przez drzewo.

W ramach tego zarzutu Skarżący ponownie próbuje zbagatelizować raport NIAR nazywając go „roboczą notatką” – na co Spółka już odpowiedziała w pkt. 10 powyżej. Nawiasem mówiąc, skarżący sam sobie zaprzecza, bo z jednej strony bagatelizuje raport NIAR,

²² Zarzut nr 21 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 11 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

a następnie stwierdza, że raport NIAR wyklucza możliwość przecięcia skrzydła tupolewa przez brzozę.

Skarżący powołuje się także na badanie z 2013 roku z Moskwy, podczas którego złożono w całość brzozę ze Smoleńska, z udziałem polskiego eksperta i polskiego prokuratora. Skarżący ocenia to badanie brzozy i pisze, że jest „jednoznacznie dowodzące, że nie została ona przecięta przez skrzydło żadnego samolotu”. Takich „jednoznacznych” wniosków nie sposób wysnuć na podstawie fragmentu „protokołu” z tego badania, zamieszczonego w załączniku nr 38 do Raportu Podkomisji (zob. str. 75 zał. nr 38 do Raportu Podkomisji), na który powołuje się skarżący. W tym załączniku pada następujące zdanie, pochodzące od Podkomisji: „*Rekonstrukcja miejsca zniszczenia brzozy (...) zrealizowana przez polskich prokuratorów pokazuje, że brzoza została przełamana nie przecinając skrzydła samolotu. W miejscu przełamania się drzewa nie stwierdzono żadnych ubytków, których należało oczekiwać po przejściu przez niego całej konstrukcji skrzydła*”. Wskazana teza nie jest jednak poparta materiałem dowodowym, który jest przytaczany w dalszej części załącznika. Z załączonego protokołu ze złożenia drzewa wynika, że obecni na miejscu polski ekspert i prokurator wyciągnęli na tej podstawie jedynie dwie, następujące konkluzje, cyt: „*(...) przeprowadzenie złączenia fragmentów (...) pozwala na wyciągnięcie wniosku, że dane obiekty pasują do siebie jak również pozwala na wyciągnięcie wniosku, że wcześniej obiekty te stanowiły całość*” (pisownia oryginalna). Siłą rzeczy takie wnioski nie dają podstaw do wykluczenia, że skrzydło uderzyło w brzozę i zostało przez nią odcięte. Wręcz przeciwnie, w dalszej części tego protokołu pojawia się fragment, że prokurator Wojtkowej Okręgowej Prokuratury w Warszawie „*(...) zaproponował rozpoczęcie wyjmowania fragmentów metalowych z obiektów z fragmentu pnia drzewa (...)*” – co dosyć jasno wskazuje, że istniały bezpośrednie dowody na uderzenie skrzydła w brzozę. Nie wiadomo natomiast, jaki był ciąg dalszy tych badań, bo Podkomisja nie przedstawiła w tym załączniku całego protokołu. Wiadomo natomiast, że wskazane badanie, przy udziale polskiego CLKP (Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji) zupełnie inaczej niż Podkomisja ocenili biegli polskiej prokuratury. Dla nich złożenie dwóch części brzozy - jakby na zakładkę (jak puzzle) - było dowodem, że to brzoza przecięła skrzydło, a nie skrzydło brzozę. Jednak brzoza w wyniku uderzenia została uszkodzona i dołamała się sama pod wpływem ciężaru. Przewodniczący jednak nie wspominał o tym w swym zarzucie, co jest dosyć symboliczne.

20. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 20:43-21:22²³

W tym zarzucie Przewodniczący w przeważającej mierze powtarza bezpodstawne sugestie co do charakteru i celu raportu NIAR, na które odpowiedziano już w pkt. 10 (i do którego odsyłamy).

Ponadto na zarzut, iż opinia publiczna nie zobaczyła całości raportu NIAR, który kosztował 8 mln zł, Przewodniczący odpowiada, że przeważająca część tych kosztów została poniesiona na wykonanie cyfrowego modelu Tu-154. Przewodniczący pomija jednak, że wskazany model został wykonany do przeprowadzenia rekonstrukcji i badań, których opis znajduje się chociażby w nieopublikowanym przez Podkomisję Executive Summary Final Report. Innymi słowy, stworzenie cyfrowego modelu nie było celem samym w sobie, lecz było to jedynie narzędzie do przeprowadzenia określonych badań, które w większości nie zostały przedstawione opinii publicznej. Powoływanie się zatem przez Przewodniczącego na poniesienie większości kosztów na stworzenie modelu tupolewa jest zatem chybione.

²³ Zarzut nr 22 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 11 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

21. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 23:30-23:40²⁴

Antoni Macierewicz twierdzi, że „to kłamstwo”, że skrzydło mogło zostać przecięte przez brzozę, bo wg. „konceptu NIAR skrzydło nie mogło zostać przecięte przez brzozę bez dodatkowych czynników, których istnienia NIAR nie identyfikuje”.

Wskazane twierdzenie nie ma oparcia w treści raportu NIAR, o czym wielokrotnie była mowa – zob. np. pkt 8. Treść raportu NIAR jednoznacznie wskazuje, że w ich symulacji, opartej na uproszczonym modelu brzozy, przecina ona 2 z 3 dźwigarów skrzydła, a odporność ostatniego była na etapach granicznych i najmniejsze różnice m.in. w budowie drzewa mogły doprowadzić do całkowitego oderwania skrzydła. Przypomnijmy, że model brzozy był uproszczony i nie uwzględniał gałęzi drzewa. W dodatku skarżący pisze nieprawdę stwierdzając że „NIAR nie identyfikuje” „dodatkowych czynników”. Wprost przeciwnie NIAR mówi, że dodatkowe obciążenia np. aerodynamiczne lub różnice w strukturze brzozy mogą wpłynąć na całkowite przecięcie skrzydła.

22. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 24:05-24:27²⁵

Stwierdzenia autora Audycji to, wbrew stanowisku skarżącego, prawda.

Model, który widać na filmie Podkomisji wygląda inaczej (choćby kolorystycznie, czas 00:09:52 – https://podkomisjasmolensk.mon.gov.pl/pl/1_50.html) niż to, co pokazał instytut NIAR zarówno w formie opracowania tekstowego, jak i symulacji zawartej w filmie. Różnice łatwo stwierdzić, bo fragment filmowej symulacji NIAR pokazał sam Antoni Macierewicz w 2020 roku w Tv Republika, w programie „Fakty 10/04/2010” (czas 11:14 – <https://www.youtube.com/watch?v=EBHrjwITCfk>).

Najistotniejsze jest jednak to, do czego nie odnosi się w tym punkcie skargi Przewodniczący Podkomisji. Chodzi o cytát: „Antoni Macierewicz nie pokazał raportu NIAR, w którym jest zestawienie zdjęcia skrzydła i symulacji”. To jest fakt - Antoni Macierewicz nie pokazał porównania urwanej końcówki skrzydła z końcówką urwaną w wyniku komputerowej symulacji NIAR. Nie pokazał, jak bardzo są podobne. Skoro przełom modelu urwany na skutek symulacji uderzenia podobny jest do prawdziwej końcówki skrzydła TU-154M nr 102, to oznacza, że ona też mogła być urwana w skutek uderzenia.

Zarzut skarżącego co do tego fragmentu jest przykładem manipulacji ze strony Przewodniczącego Podkomisji. Autor Audycji mówi, że filmy z symulacji się różnią, wskazuje że Podkomisja nie pokazała kluczowych konkluzji, a Podkomisja odpowiada, że jest to nieprawdą, bo zamieściła symulację NIAR. Przewodniczący Podkomisji nie odnosi się do faktu, że filmy są po prostu różne, co widać na pierwszy rzut oka. Antoni Macierewicz w skardze pomija też główny wątek narracji autora - dlaczego w żadnym załączniku i raporcie głównym Podkomisja nie pokazała kluczowego zestawienia (komputerowego modelu z prawdziwą końcówką skrzydła), a lektor w filmie Podkomisji czyta zdanie, że w symulacji „zniszczenia skrzydła są zasadniczo odmienne od tych jakich dostał Tu-154”. To są zupełnie przeciwne wnioski od wniosków NIAR.

²⁴ Zarzut nr 23 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 11 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

²⁵ Zarzut nr 24 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 12 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

23. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 25:00²⁶

Skarżący stawia zarzuty odnośnie następującego, rzekomego cytatu: „*Antoni Macierewicz nie pokazał raportu NIAR, w którym jest zestawienie zdjęcia skrzydła i symulacji*”. W Audycji nie ma natomiast takiej wypowiedzi. Jest to kolejny przykład próby przypisania Audycji treści, których tam nie ma.

Poprawny cytat brzmi: „*tego porównania Antoni Macierewicz nigdy nie pokazał*”. Ani w raporcie końcowym Podkomisji, ani w załącznikach do tego raportu nie ma porównania urwanej w Smoleńsku końcówki skrzydła z końcówką pokazaną w komputerowej symulacji instytutu NIAR (*nota bene*, w skardze Przewodniczący w ogóle się do takiego zestawienia nie odnosi, a jedynie powołuje się na pokazanie symulacji NIAR w 2020 r.).

24. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 26:54²⁷

W ramach 26 zarzutu ze skargi pada ponownie zarzut, że pokazywanie archiwalnych wypowiedzi jest manipulacją. Tak nie jest – w pełni aktualna jest tu odpowiedź zawarta w pkt. 17. Niezależnie od tego, że wszystkie archiwalne wypowiedzi były wyraźnie oznaczone, miały one za zadanie pokazać konsekwencję ludzi zgromadzonych najpierw w ramach zespołu parlamentarnego, a potem działających w ramach Podkomisji. Zaznaczmy, że archiwalne zdania: „*należy rozpatrywać możliwość zamachu bombowego*”, „*zaczęły się wybuchy, głównie na skrzydle*” – wbrew temu co twierdzi Podkomisja – znalazły swoje odbicie w raporcie z 2021 roku (zaprezentowano go w kwietniu 2022 r.); „*nastąpiły eksplozje w lewym skrzydle*” – str. 306 Raportu Podkomisji, a na str.307 – „*Skutkiem eksplozji była śmierć pasażerów i całkowite zniszczenie samolotu*”.

25. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 28:55-30:02²⁸

W skardze Antoni Macierewicz, odnosząc się do opublikowanych po raz pierwszy zdjęć z eksperymentów pirotechnicznych na modelu skrzydła, zarzuca Audycji manipulację pisząc – „*Porównanie całości użytego modelu ze skrzydłem rzeczywistym jest manipulacją*”. Taki zarzut budzi o tyle zdziwienie, że sama Podkomisja na stronie 173 swojego Raportu porównuje wynik eksperymentu z rzeczywistością: „*Eksperymenty polegające na oderwaniu skrzydła za pomocą materiału wybuchowego oddające w sposób wierny zniszczenia stwierdzone w miejscu katastrofy trwały pół roku*”. Jednakże pokazane w Audycji zdjęcia i filmy z eksperymentu, których Podkomisja nie upubliczniła, udowodniły, że eksperyment nie oddał „*w sposób wierny*” zniszczeń stwierdzonych na miejscu katastrofy – co należało do istoty tej części Audycji.

Skarżący, zarzucając Nadawcy manipulację i tłumacząc, że wyników eksperymentu nie można porównywać z efektami katastrofy w Smoleńsku wspomina o „*braku informacji o rodzaju materiału wybuchowego*”, który w eksperymencie mógłby oddać rzeczywistość. Tyle, że w swoim raporcie Podkomisja pisze o bombie z zawartością Pentrytu i Heksogenu i właśnie taki materiał wybuchowy („RDX i PETN” str.170) został użyty w eksperymencie z modelem skrzydła.

²⁶ Zarzut nr 25 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 12 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

²⁷ Zarzut nr 26 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

²⁸ Zarzut nr 27 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

Antoni Macierewicz tłumacząc brak podobieństw detonowanego modelu do urwanej w Smoleńsku końcówki skrzydła napisał, że „eksperyment był robiony w sytuacji stabilnej, a ewentualne zniszczenie skrzydła po wybuchu miałoby miejsce w trakcie oddziaływania sił aerodynamicznych”. Podkomisja pomija jednak, że takie siły zostały zasymulowane - patrz raport Podkomisji strona 170: „eksperymenty na modelach fragmentu skrzydła w skali 1:1 z symulacją sił aerodynamicznych”. Podkomisja zdaje się zatem przedstawiać w skardze fakty inaczej, niż przedstawiła je w opublikowanym Raporcie, by na tej podstawie sformułować bezzasadne zarzuty względem Nadawcy.

26. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 33:30-35:15²⁹

W ramach tego zarzutu skarżący sugeruje, że w Audycji zaprezentowano zdjęcia uszkodzeń, których Podkomisja nigdy nie uznawała za tzw. loki powybuchowe, a pomimo to autorzy Audycji rzekomo błędnie przypisali Podkomisji takie stanowisko, by następnie je zakwestionować na podstawie ujawnionych materiałów.

Wskazany zarzut jest chybiony i gołosłowny.

Autor wielokrotnie w materiale pokazuje to, co Podkomisja uznaje za loki powybuchowe – także z prezentacji Raportu przez przewodniczącego Podkomisji. Tytułem przykładu, zdjęcie zamieszczone na 177 stronie Raportu Podkomisji, przywołane przez skarżącego, na którym zamieszczono napis „Loki powybuchowe poszycia spodniego”, to zdjęcie tego samego skrzydła, które prezentuje w materiale autor i analizowali badacze NIAR.

W konsekwencji skarżący, zarzucając, że „[t]o, co zaprezentował TVN24 nie stanowi loków powybuchowych, a jedynie odgięcia blach” popada w sprzeczność i kwestionuje swój własny raport.

Na marginesie Nadawca wskazuje jedynie, że Podkomisja przytacza literaturę stwierdzając, bez odpowiednich cytatów i przypisów, że „loki powybuchowe zawierają się nawet powyżej 360 stopni”. Problem w tym, że loki powybuchowe uzyskane w wyniku pirotechnicznych eksperymentów Podkomisji na modelu skrzydła nie zawinęły się „powyżej 360” stopni. Linia wywinięć loków po wybuchu w modelu skrzydła była równa i wiodąca przez całą długość skrzydła (wiadomo to dzięki materiałom upublicznionym przez TVN24), a końcówka skrzydła ze Smoleńska nie ma loków powybuchowych przebiegających wzdłuż całej linii złamania - Podkomisja tego nie omawia w żaden sposób. Co najważniejsze, eksperymenty wiceprzewodniczącego Podkomisji Wiesława Biniendy również dowodzą, że zawinięcia aluminium można uzyskać w wyniku zderzenia, a nie wybuchu:

<https://wpolityce.pl/polityka/168466-niezwykly-wazny-eksperyment-prof-binienda-probka-duraluminium-w-czasie-zderzenia-nie-rozpada-sie-na-odlamki-dlaczego-tupolew-sie-rozpadl-nasz-wywiad>

Na zdjęciu widać Wiesława Biniendę z duraluminiowym walcem, którego loki zawinęły się na 360 stopni. Tylko, że walec został uderzony. Tymczasem Podkomisja w skardze upiera się, że na 360 stopni zawierają się tylko loki powybuchowe (por. pkt 28. Skargi z dnia 22.05.2022: „Loki powybuchowe nie mogą powstać w wyniku uderzenia o przeszkodę”). Skarżący w tym

²⁹ Zarzut nr 28 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022. Zarzut nr 13 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

samym punkcie wskazuje na literaturę przedmiotu, na której opiera swoje twierdzenie – „Failure Analysis of Engineering Structures. Methodology and Case Histories” V. Ramachandran, A. C. Raghuram, R. V. Krishnan and S. K. Bhaumik. Rzeczywiście na stronie 51 tej publikacji autorzy omawiają mechanizm tworzenia się ciasnych zawinięć metalu o jednym – dwóch zwojach po wybuchu, ale kończą ten rozdział takim stwierdzeniem: „*It is reported that this feature can be produced also by other means, and hence, immediate conclusions cannot be drawn from the presence of these curls alone*” – „Podaje się, że tę cechę można uzyskać także innymi sposobami i stąd nie można wyciągać jednoznacznych wniosków z obecności samych tych loków”.

Instytut NIAR widzi podobieństwa pomiędzy urwaną w Smoleńsku końcówką skrzydła (Podkomisja twierdzi, że na skutek wybuchu) i modelem symulacji uderzenia w brzozę. NIAR zwraca uwagę na wywinięcia blach zarówno w modelu, jak i skrzydle. Zauważa podobieństwa, które zostały wykluczone przed Podkomisję: „*Model analizy wykazuje dobrą korelację z uszkodzeniami obserwowanymi na zdjęciach skrzydła po zderzeniu. (...) Rys. 3.27 pokazuje zaobserwowane podobieństwa w zawijaniu się poszycia skrzydła. Górna część skrzydła wykazuje zawijanie się poszycia na zewnątrz, co zostało uchwycone przez model symulacyjny. Pierwsze zawinięcia poszycia na spodzie skrzydła jest również uchwycone przez model, co widać na Rys. 3.27* (s. 78 tłumaczenia Executive Summary Final Report).

27. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 35:53-36:00³⁰

Przewodniczący w skardze próbuje odpowiedzieć na pytanie zadane w Audycji w ww. fragmencie. Siłą rzeczy takie zachowanie skarżącego nie może świadczyć o nierzetelności Audycji, a jedynie pokazuje, że celem Przewodniczącego jest wejście w polemikę z autorami reportażu, wykorzystując do tego w sposób nieuprawniony forum tego postępowania – choć jak wskazano, rolę Przewodniczącego KRRiT nie jest badanie przyczyn katastrofy smoleńskiej, a ocena, czy doszło do propagowania działań sprzecznych z polską racją stanu, prawem, czy też zagrażających bezpieczeństwu.

Ponadto skarżący wyciął zacytowane pytanie z szerszej wypowiedzi, pozbawił go kontekstu i nie odpowiada na kilka innych pytań, które pojawiają się tuż za zacytowanym zdaniem. Nawet jeśli przyjąć, że skarga przyjmuje postać polemiki z dziennikarskim reportażem, to Podkomisja nie potrafi rzetelnie odpowiedzieć na prostą wątpliwość - skąd domniemany zamachowiec wiedział, że ładunek wybuchowy należy umieścić dokładnie "między żebrami 30 a 31" (za słowami Antoniego Macierewicza z konferencji prasowej 11.04.2022). w lewym skrzydle samolotu i skąd wiedział, że akurat ten punkt - o szerokości niecałych 50 centymetrów - będzie się znajdował dokładnie przed brzozą, w jednej linii, na trasie pokonywanej przez samolot z prędkością 75m/s.

28. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 37:00-36:00³¹

Przedmiotem tego zarzutu jest rzekomo następująca wypowiedź zawarta w Audycji: „*Podkomisja zidentyfikowała je także na fotelach i ukryła celem zafałszowania przyczyn obecności tych materiałów na szczątkach Tu-154M nr 101*”. Taka wypowiedź jednak w Audycji nie pada.

³⁰ Zarzut nr 29 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 14 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

³¹ Zarzut nr 30 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 15 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

Podkomisja pokazuje tylko ten fragment badań, który potwierdza obecność RDX w zaledwie jednym miejscu na słocie skrzydła i czyni z tego dowód na wybuch, bo slot ten pochodził z numeru 101 (w domniemaniu mógł mieć kontakt z bombą). W skardze napisano „*celem badań Tu-154 nr 102 było zweryfikowanie obecności śladów materiałów wybuchowych na mechanicznej części samolotu*”. Nie wiadomo, czy to prawda, bo wyników tych badań w całości nie opublikowano, ale faktem jest, że badania nie obejmowały tylko „*mechanicznych części samolotu*”. Zadania postawione przed pirotechnikami (dwa niezależne zespoły) obejmowały badanie luków bagażowych, wejść do samolotu, oraz wnętrza samolotu i foteli. Stosowne zdjęcia w tym zakresie zostały opublikowane w Audycji przez Nadawcę.

Obecność śladowej ilości materiałów na fotelach i we wnętrzu Tupolewa nr 102 to istotny dowód z punktu widzenia wyjaśnienia katastrofy w Smoleńsku. Bo skoro ślady materiałów wybuchowych znaleziono w samolocie, w którym bomby nie podłożono (TU-154M 102), to znaczy, że może być inne źródło ich pochodzenia. Z tego wynika, że odkrycie śladowej ilości materiałów wybuchowych we wraku TU-154M 101 nie musi oznaczać, że zdetonowano w nim bombę.

Skarżący twierdzi, że „*obecność śladów na fotelach TU154M 102 nie miała znaczenia*”, ale nie popiera tej tezy żadnymi badaniami, które zostałyby zawarte w raporcie lub załącznikach Podkomisji. Co więcej twierdzi, że fotele TU154M101 były sprawdzane przez służby posługujące się psami, „które mają zdolność wykrycia śladów materiałów wybuchowych nieporównywalnie wyższą niż przyrządy techniczne”. Autor Audycji wspomniał o tym i nie ukrywał tego, że takie badanie miało miejsce przed wylotem do Smoleńska. Jednakże Podkomisja nie podaje badań, które wskazywałyby na to, że przesiewowe badanie BOR z użyciem psa jest doskonalsze niż badanie procesowe/dowodowe za pomocą urządzeń (spektrometria ruchliwości jonów), których używano podczas badania w szczelinach foteli, ale też w miejscach normalnie niedostępnych dla pasażerów lub załogi. Co więcej, takiej tezie zaprzecza fakt prowadzenia takich badań w Tu-154M 102 z użyciem specjalistycznej aparatury, a nie za pomocą psów, na które obecnie skarżący się powołuje. W końcu należy stwierdzić, że skoro obecność śladów na fotelach nie miała znaczenia, jak twierdzi autor skargi, to jakie znaczenie ma twierdzenie, że psy nie wykryły tam śladów materiałów wybuchowych.

Sama polemika Autorów Audycji z ustaleniami Podkomisji, zwłaszcza poparta dowodami, nie może stanowić o propagowaniu działań sprzecznych z polską racją stanu, prawem lub działań zagrażających bezpieczeństwu.

29. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 39:58 – 43:51³²

Zarzuty nr 31 – 33 skargi A. Macierewicza dotyczą fragmentów Audycji odnoszących się do zidentyfikowania śladowych ilości materiałów wybuchowych w Tu154M 101 i 102. Do tych samych fragmentów A. Macierewicz stawia zarzut w pkt. 16 pisma z 23 grudnia 2022 r.

Choć oba pisma dotyczą tych samych fragmentów, to A. Macierewicz stawia w nich odmienne zarzuty. W pierwotnej skardze A. Macierewicz zarzuca, że próbki, na których pracował CLKP były sfalszowane, a do laboratorium w Wielkiej Brytanii nie zostały wysłane próbki z lewego skrzydła.

³² Zarzuty nr 31 - 33 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 16 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

Żaden z tych zarzutów nie podważa rzetelności Audycji.

Według wiedzy autorów Audycji, te same próbki, które analizowało CLKP, zostały wysłane do brytyjskiego laboratorium (których wyników Podkomisja już nie kwestionuje, a to tylko dlatego, że wykorzystuje je w sposób nieuzasadniony do rzekomego potwierdzenia tezy o zamachu). Skarżący nie podaje też, na czym miałyby polegać sfałszowanie tych próbek. Co prawda powołuje się on na zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, stanowiące załącznik nr 37 do raportu Podkomisji, ale dotyczy on rzekomego niedopełnienia obowiązków przez polskich śledczych, którzy rzekomo nierzetelnie sporządzili protokoły w toku postępowania karnego, a także rzekomego zatajenia przez CLKP informacji, że na niektórych próbkach dwa razy wykryto RDX, a raz TNT. Nie ma tam mowy o całościowym zafałszowaniu próbek lub badań przez CLKP. Nie wiadomo też, jaki jest status tego postępowania karnego. Wszystko to podaje w wątpliwość, jaki jest cel i podstawa zarzutu podniesionego przez skarżącego, a także jak miałyby to wskazywać na nierzetelność Audycji.

Ponadto zarzut sfałszowania próbek CLKP i nieprzekazania ich części do laboratorium w Wielkiej Brytanii abstrahuje od treści Audycji, do której odnosi się skarżący, w tym jej podstawowej konkluzji – Podkomisja nie ma bezpośredniego dowodu na wybuch w lewym skrzydle. Warto w tej mierze jeszcze raz prześledzić fragment, do którego odwołuje się skarżący.

W spornym fragmencie Audycji jej autor analizuje nazwy próbek, które badało CLKP i brytyjskie laboratorium. Na zdjęciach CLKP widać pobieranie próbek z urwanego skrzydła samolotu. W raporcie CLKP znajdują się zdjęcia tych próbek i nadane przez polską policję ich numery oraz opisy fiolek i plastikowych pojemników z tymi próbkami. W raporcie CLKP, w opisie wyraźnie padają zdania dotyczące „wykrycia alarmów” podczas wykrywania „par materiałów wybuchowych” na kilku próbkach - ale żadna nie jest próbką pobraną z lewego skrzydła. CLPK napisało, że na pozostałych próbkach/wymazach pobranych w szopie w Smoleńsku, gdzie znajdują się elementy lewego skrzydła, wykryto „obecność par związków organicznych” (str. 50/217 według oryginalnej numeracji raportu CLKP). CLKP, w uzupełnieniu opinii, zaznacza, że opary związków organicznych to nie to samo co opary materiałów wybuchowych. Raport CLKP zniknął ze stron instytucji publicznych, wraz z likwidacją wojskowej prokuratury, lecz jest dostępny pod następującym linkiem: <http://niezniknelo.pl/NPW/www.npw.gov.pl/dokumenty/TU-154/01.pdf>.

CLPK wykluczyło eksplozję jako przyczynę katastrofy. Z raportu CLKP wynika, że na żadnej próbce pobranej ze skrzydła nie wykryto nawet śladowej ilości materiałów wybuchowych. Podobnie na próbkach pobranych z drzewa, czy z odłamków samolotu wbitych w drzewo. Poniżej fragment z konkluzji raportu CLKP:

2. Na podstawie przeprowadzonych oględzin miejsca zdarzenia, zabezpieczonych szczątków samolotu **Tu-154M nr 101** oraz analizy dokumentacji procesowej stwierdzono, że:

- szczątki samolotu Tu-154M nr 101 zlokalizowane w budynku laboratorium, na placu pod namiotem i w trójkomorowej szopie na lotnisku wojskowym Smoleńsk-Północny w Federacji Rosyjskiej nie noszą śladów wskazujących na działanie wybuchu punkowego pochodzącego od skondensowanych materiałów wybuchowych w strefach kruszącej i bliskiego oddziaływania. Natomiast uszkodzenia mechaniczne charakterystyczne dla burzącej strefy wybuchu nie są możliwe do oceny ze względu na zbyt duże podobieństwo do uszkodzeń wywołanych uderzeniem samolotu o ziemię.
- wąski obszar miejsca upadku, rozłożenie rozbitych szczątków samolotu Tu-154M nr 101 i ciał ofiar katastrofy oraz ich wygląd nie noszą cech charakterystycznych dla wybuchu przestrzennego, to znaczy działania mieszanin paliwowo-powietrznych lub pyłowo-powietrznych, mogącego mieć miejsce w kadłubie samolotu.

Brytyjskie laboratorium miało zweryfikować badanie polskiej policji. W wykazie Brytyjczyków z 2019 i 2020 roku są tylko 3 metalowe elementy, na których wykryto śladowe ilości materiałów wybuchowych i żaden z tych trzech elementów nie jest fragmentem lewego skrzydła. Na tej podstawie w Audycji pada stwierdzenie, że Podkomisja nie ma jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu na wybuch w lewym skrzydle, a jest to teza absolutnie podstawowa dla obrony konkluzji raportu Podkomisji.

W powyższym kontekście zarzut, jakoby próbki, na których CLKP pracowało były rzekomo sfałszowane lub by laboratorium w Wielkiej Brytanii „*nie otrzymało do badania próbek z lewego skrzydła więc nie mogło ich zbadać*”, w żaden sposób nie podważa ww. konkluzji i rzetelności Audycji, a wręcz potwierdza jej wniosek – nie ma żadnych bezpośrednich dowodów na wybuch w lewym skrzydle.

W piśmie z 23 grudnia 2022 r. A. Macierewicz zmienił punkt ciężkości swej argumentacji (najwyraźniej wycofując się z ww. zarzutów z pierwotnej skargi) i nie odnosząc się wprost do wskazanego fragmentu Audycji i ww. analizy jej autora stwierdza, że „*materiał przytoczony w rozdziałach 2.7, 2.8, 2.10 Raportu*” i załączniku 27 „*przesądza o dowodach eksplozji*”.

Jest to kolejny przykład, gdy A. Macierewicz nie formułuje jakichkolwiek konkretnych zarzutów wobec Audycji, zamiast tego podejmując polemikę z jej autorami na temat oceny zebranego przez Podkomisję materiału dowodowego.

Niezależnie od powyższego, w żadnym z tych punktów raportu nie ma bezpośredniego dowodu na wybuch w lewym skrzydle. Widać to już po pobieżnej analizie przywołanego przez A. Macierewicza rozdziału 2.7.

Na wstępie tego rozdziału Podkomisja identyfikuje 3 metalowe elementy, na których Brytyjczycy potwierdzili obecność materiałów wybuchowych. W pierwotnej skardze w punkcie 30. Podkomisja napisała o „*eksplozji w dolnej części śródplacia*”, ale w raporcie zidentyfikowane części, na których wykryto materiały wybuchowe, nie znajdują się w „*dolnej*

części śródplącia”, tylko na lewej burcie samolotu. Wyraźnie pokazuje to slajd z badań Podkomisji (patrz str. 168 raportu Podkomisji). Z kolei w piśmie z 23 grudnia 2022 r. w punkcie 17. Podkomisja wskazuje już poprawnie lokalizacje części metalowych ze śladową ilością materiałów wybuchowych pisząc o „*lewej burcie samolotu*”, ale dodaje w tym samym zdaniu - „*gdzie zidentyfikowano wybuch*”. Tylko tu znowu jest sprzeczność, bo zgodnie ze analizami i animacjami Podkomisji wybuch miał miejsce w „*dolnej części śródplącia*” (czyli okolicach skrzydła przylegającego do kadłuba). Śródplącie nie jest lewą burtą samolotu - co wynika z samych slajdów Podkomisji. Warto wreszcie wskazać, że oznaczenie próbek zebranych z elementów lewej burty samolotu (C 12 i C18), które badano w Wielkiej Brytanii mogą być tymi samymi próbkami, które Podkomisja uznaje za sfałszowane (C12, C16, C18, C22, C28, C30 i C31). Jeżeli tak jest, to tym samym Podkomisja opiera swoje tezy dot. wybuchu na próbkach, których prawdziwości sama zaprzecza.

Niezależnie od tych sprzeczności, nie ma tu przywołanego jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu na wybuch w lewym skrzydle, czego dotyczył sporny fragment Audycji, ani na wybuch w centropłacie.

Dalsze część rozdziału 2.7 zawiera:

a) 2.7.1. Eksperymenty eksplozyjne

(ich twórca, pirotechnik Podkomisji Adrian Siadkowski nie zgadza się z raportem Podkomisji; w dodatku niektóre wnioski dotyczące eksperymentów wybuchowych, np. Jarosława Berenta zostały zmanipulowane i nie zacytowane w całości);

b) 2.7.2. Symulacja wybuchu w skrzydle

(Podkomisja nie pokazała całości analizy, zdjęć i filmów Adriana Siadkowskiego w tym zakresie);

c) 2.7.3. Hipoteza przebiegu wybuchu w Tu-154M1

(„Hipoteza” to rodzaj eksperymentu, w którym Podkomisja sugeruje gdzie mogły być podłożone ładunki wybuchowe).

W konsekwencji w żadnym punkcie rozdziału 2.7 nie ma jednoznacznego dowodu na wybuch w samolocie.

W rozdziale 2.08 „Rekonstrukcja niszczenia...” zawarta jest analiza metalowych części wraku samolotu. Sporo miejsca Podkomisja poświęca wspomnianym już lokom „powybuchowym”, które - co pokazuje praca NIAR - nie muszą być wcale efektem wybuchu. Tyle, że Podkomisja nie pokazuje w tym miejscu analizy i wniosków NIAR.

Natomiast w rozdziale 2.10, który przywołuje skarżący, znajdują się głównie symulacje, również amerykańskiego instytutu NIAR. W Audycji pokazano, o czym była już mowa, że istotna część pracy NIAR, również wnioski dotyczące efektów zderzenia z drzewem oraz zderzenia z gruntem są inne niż wnioski Podkomisji. Innymi słowy Podkomisja przywołuje ten rozdział jako rzekomo zawierający dowody na wybuch, ale nie ma w nim tych wniosków NIAR, które zawarte są w raporcie NIAR i które wskazują uderzenie w drzewo na wysokości 6,75m jako możliwą przyczynę katastrofy.

Przywołane przez skarżącego poszczególne rozdziały i analizy nie przesądzają, wbrew skardze, o dowodach eksplozji. A do tego sprowadzała się istota Audycji – czyli do pokazania, że Podkomisja nie zaprezentowała jednoznacznego dowodu na wybuch w lewym skrzydle lub centropłacie, zamiast tego pomijając lub przemilczając dowody przeciwne.

30. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 43:48 – 44:12³³

Zakwestionowany przez skarżącego cytat jest nieprawidłowo oznaczony. Cudzysłów powinien kończyć się wcześniej. Od połowy zdania znajduje się nie wypowiedź z Audycji, ale omówienie przez skarżącego zdjęć pokazywanych w reportażu.

Niezależnie od powyższego, ponownie zarzuty skarżącego nie odnoszą się wprost do wskazanego przez niego cytatu oraz zdjęć.

Cytat pochodzi z rozdziału Audycji pt. „Materiał wybuchowy”. Skarżący się z kolei odnosi się do niego zamieszczając grafikę z rozdziału Audycji pt. „Dźwięk wybuchu”. W dodatku Przewodniczący Podkomisji przeprowadza - niezgodny z cytatem - wywód, który rzekomo „pokazuje niekompetencję autorów”. Skarżący wycina fragment materiału, nie wskazując jednocześnie, że stopklatka składa się z dwóch osobnych grafik, które się na siebie nakładają kilka sekund wcześniej. Skarżący sugeruje, że grafika z samolotem (na której widać linie perspektywy) powinna być skorelowana z zapisem dźwięku. To oznaczałoby, że grafika z amplitudą - powiększona zgodnie z perspektywą grafiki z samolotem - musiałaby wystawać poza ramy kadru i nie byłaby widoczna na ekranie. Stąd czerwona linia która łączy pozycje samolotu - na górnej grafice z liniami przestrzennymi - z grafiką amplitudy dźwięku - na dolnej grafice. Widz dzięki takiemu zabiegowi nie ma wątpliwości jakiego fragmentu amplitudy dotyczy dany moment przelotu samolotu. Ten zabieg - połączenia dwóch grafik (mają nawet inny rozmiar ramek) jest w pełni zaanimowany i widz ma pełną świadomość że patrzy na dwie zespolone grafiki. Zabieg służy widzowi we właściwym odbiorze i stacja nie miała ani jednego sygnału po emisji Audycji, by był niezrozumiały. Natomiast A. Macierewicz widzi w tym manipulację i zarzuca Audycji „fałsz”, choć nie zaznacza poprawnie czasu i miejsca w reportażu, w którym widać od początku tę grafikę oraz jej efekt (godzina pierwotnej emisji: 21:12:18).

Na marginesie można dodać, że w piśmie z 23 grudnia 2022 r. skarżący stawia także odmienny zarzut odnoszący się do ww. fragmentu audycji (tj. 43:48 – 44:12), a ponownie związany z kwestią materiałów wybuchowych. Jednakże w tym zakresie można odesłać do odpowiedzi z pkt 29, gdyż skarżący w dużej mierze powiela w tym zakresie twierdzenia z zarzutu nr 16 z tego pisma.

31. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 44:34 – 45:24³⁴

W ramach wskazanego zarzutu (który ponownie nie odnosi się do wskazanego skarżącego cytatu, ale stanowi próbę podjęcia polemiki co do przyczyn katastrofy) skarżący powiela twierdzenia, na które Nadawca odpowiedział w ramach pkt 29 powyżej.

Jedynym *novum* jest twierdzenie, że „Materiały wybuchowe wykryte w lewym skrzydle Tu-154 nr 102 zostały znalezione w miejscu do którego nikt po remoncie samolotu w Samarze

³³ Zarzut nr 34 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 17 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

³⁴ Zarzut nr 35 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

nie miał dostępu”. Niezależnie od tego, że nie wiadomo jak ten „zarzut” odnosi się do Audycji i w jaki sposób miałyby to potwierdzać tezę o wybuchu (należy zaznaczyć, że skarżący odwołuje się tu do bliźniaczego tupolewa, który nie rozbił się w Smoleńsku), to jest to zdanie, które nie sposób zweryfikować, bo materiały filmowe nie pokazują momentu zdejmowania części, w których wykryto ślady materiałów wybuchowych. Świadek TVN24 wyraźnie stwierdza jednak, że materiał dowodowy nie był właściwie zabezpieczony i otwarty na długo przed badaniem (godzina pierwotnej emisji: 21:06:18). Wypowiedzi świadka badań znajdują się w reportażu zaraz za cytatem wyjętym przez Podkomisję z całego kontekstu. Nie jest zatem wykluczone, że mogło po prostu dojść do zanieczyszczenia elementów, na które powołuje się skarżący w swym zarzucie.

32. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 45:55³⁵

W Audycji wskazano niepublikowane wcześniej zdjęcia z badań pirotechnicznych przeprowadzonych w bliźniaczym tupolewie Tu-154 nr 102. Zdjęcia te mogą wskazywać, że w ich trakcie nie zachowano odpowiednich standardów naukowych (nie wszyscy mieli sterylne stroje itd.). Przewodniczący Komisji zarzuca z kolei, że ujęcia zaprezentowane przez TVN „zostały zrobione po wykonaniu badań”, a „Miejsce, w którym leżały badane części samolotu były chronione i kontrolowane przez żołnierzy bazy lotniczej (...)”.

Również ten zarzut jest chybiony.

Zdjęcia z badania pirotechnicznego nieujawnione przez Podkomisję, a zaprezentowane w Audycji wyraźnie pokazują osoby uczestniczące w badaniu bez właściwych strojów ochronnych. W trakcie, a nie po wykonaniu badań - wyraźnie widać pirotechników w białych strojach pobierających próbki, a obok osoby w cywilnych strojach. Sam przewodniczący Podkomisji Antoni Macierewicz, też nie jest ubrany w strój ochronny. Ogląda kolejne wskazania monitora, na którym pokazywane są badania próbek. Po czym pirotechnicy, ubrani w stroje ochronne, wracają do badań. Metadane zdjęć i filmów z tego badania pokazują kolejność ich wykonania. Twierdzenia o obecności żołnierzy są z kolei próbą ucieczki od tematu lub też wynikają z niezrozumienia fragmentu Audycji, do którego odnosi się skarżący. Audycja nie wskazywała na nienależytą ochronę hangaru, w której znajdowały się części tupolewa, tylko na nienależyte zabezpieczenie dowodów przed, choćby przypadkowym, przeniesieniem lotnego materiału - śladowej ilości materiałów wybuchowych

33. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 46:54-47:47³⁶

Podkomisja nie odnosi się w tym punkcie do konkretnego cytatu. Przywołuje badania, których w tym momencie autor reportażu nie omawia.

Skarżący zarzuca: „Głównym dowodem wybuchu w lewym skrzydle (...) jest identyfikacja czasu, miejsca i dźwięku”. Ale dr. Mirosław Tarasiuk, jedyna osoba przywołana w załącznikach Podkomisji z imienia i nazwiska odnośnie badania dźwięku, twierdzi, że nie zidentyfikował dźwięku wybuchu (godzina pierwotnej emisji: 21:17:38), a badania nie były zakończone.

³⁵ Zarzut nr 36 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

³⁶ Zarzut nr 37 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 18 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

Dalej Antoni Macierewicz twierdzi, że: „*Podkomisja nigdy nie przywołuje jako dowodu w tej sprawie znalezionych materiałów na lewym skrzydle*” Tu-154M nr 102. To nie jest prawda i Podkomisja zaprzecza w skardze własnym ustaleniom. Oto fragment z raportu Podkomisji, str. 23: „*w tym właśnie skrzydle wykryto ślady materiałów wybuchowych, takich samych jak te, które zniszczyły Tu-154M nr 101*”.

Na koniec skarżący zarzuca: „*Nieustanne powtarzanie fałszywej argumentacji o obecności materiałów wybuchowych na fotelach (...) na skutek transportu żołnierzy (...) świadczy o niekompetencji lub świadomym powtarzaniu nieprawdy przez TVN24*”. W Audycji pokazano podróżujących w tupolewie żołnierzy, mówiono o różnicy pomiędzy standardowym, przesiewowym badaniem oficerów BOR, a badaniem laboratoryjnym z użyciem komputerowej detekcji i zbieraniu tzw. „par materiałów organicznych” i „par materiałów wybuchowych”. Oficerowie BOR przed lotem nie przeprowadzali tak specjalistycznych badań. Z drugiej strony autor Audycji zaprezentował - cytaty i wypowiedzi z konferencji - wiele argumentów Podkomisji w tym aspekcie. Wykazanie wątpliwości lub sprzeczności siłą rzeczy nie może być ocenione jako „*fałszywa argumentacja*” lub „*świadome powtarzanie nieprawdy*”, bo na tym właśnie polega zasadnicze zadanie prasy – na kontroli i krytyce organów władzy publicznej.

34. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 47:52-49:28³⁷

Przewodniczący twierdzi, że Autor Audycji rzekomo „ukrył” fakt, że piloci od godziny 08:04 do 08:40 mieli 8 razy deklarować, że odejdą na drugi krąg.

W pierwszej kolejności taki zarzut jest oparty na nieporozumieniu. To, że według Przewodniczącego w Audycji powinny znaleźć się dodatkowe treści nie może stanowić podstawy skutecznego zarzutu wobec tego materiału, tym bardziej opartego na rzekomym propagowaniu działań sprzecznych z polską racją stanu. Oczekiwania A. Macierewicza, że w 77 minutowym reportażu powinno się znaleźć całe nagranie z kokpitu Tupolewa, bo w innym razie TVN24 naraża się na zarzut „ukrywania” jest wysoce wątpliwe i pozbawione jakichkolwiek podstaw. Jest to tym bardziej zaskakujące, że to właśnie sama Podkomisja pomija wiele istotnych materiałów, które nie zgadzają się z tezą o zamachu.

Nadto trudno mówić o ukrywaniu czegokolwiek, skoro autor reportażu, Piotr Świerczek, w 2018 roku opublikował, całe cyfrowo oczyszczone nagranie z kokpitu tupolewa, które jako dowód znajduje się w materiałach prokuratury (<https://www.youtube.com/watch?v=LqvnxinBVf4>).

W Audycji znajduje się zapis ostatnich kilkadziesiąt sekund lotu i ten moment wizualizacji katastrofy, w którym zgodnie z zapowiedzią pilotów powinno nastąpić odejście na drugi krąg. Komendy „*odchodzimy na drugie*” lub „*odchodzimy*” padają za późno, poniżej prawidłowej ścieżki podejścia i za nisko względem poziomu płyty lotniska.

Użycie w tym kontekście przez Antoniego Macierewicza cytatu z kontrolera lotów „*odszedł na drugie zejście i spadł*” (poprawnie cytat brzmi „*Zaczął odchodzić na drugi krąg, a potem zniknął*”) jest manipulacją. Kontroler wypowiada te słowa kilkanaście sekund po katastrofie, a wcześniej padają słowa, które jednoznacznie stwierdzają, że kontrolerzy nie mieli pojęcia gdzie znajduje się samolot w trakcie zbliżania (ze względu na znajdujące się tam

³⁷ Zarzut nr 38 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022;

wulgaryzmy, Nadawca nie cytuję w tym miejscu wypowiedzi kontrolerów). Strony internetowe z zapisem korespondencji z „wieży” w Smoleńsku zostały usunięte z domen rządowych. Zapis jednak zachowany na tej stronie:

https://faktysmolensk.niezniknelo.com/files/pliki/raport/zal/Podzalacznik_nr_8.1_Odpis_korespondencji_z_wiezy_Smolensk.pdf

35. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 50:38-54:12³⁸

Przewodniczący Podkomisji zarzuca, że „[n]ieprawdą jest, że Podkomisja uznała za błędną synchronizację danych z rejestratorów lotu wykonaną przez biegłych prokuratury. Ani w raporcie, ani w załącznikach nie pojawia się taki zarzut”.

Celem odparcia tego zarzutu warto posłużyć się kilkoma cytataми z raportu oraz wypowiedziami członków Podkomisji.

Po pierwsze, Podkomisja w raporcie wprost sugeruje, że odczyt dźwięku z taśm czarnej skrzynki, dokonany przez biegłego prokuratury został zmanipulowany. Na stronie 104 raportu w kontekście „manipulacji”, „ingerencji” Podkomisja zasugerowała, że można ich dokonać „poprzez znaczącą desynchronizację tychże prędkości”. Chodzi o prędkość przesuwu metalowej taśmy na szpuli czarnej skrzynki.

Po drugie, Podkomisja nie zgadza się z ustaleniami biegłych prokuratury dotyczącymi głuchego dźwięku, który według Podkomisji jest dźwiękiem eksplozji. Natomiast według biegłych prokuratury, źródłem tego dźwięku jest zderzenie kokpitu/goleni przedniego koła z małym drzewem na polanie. Tymczasem Antoni Macierewicz w telewizji Republika, kilka dni po prezentacji raportu, w ten sposób ocenił te ustalenia: „Cała fikcja jest tworzona, że było inne drzewo, że w to inne drzewo uderzono” (00:09:50 w filmie: <https://www.youtube.com/watch?v=2iLacdbKCbc>).

Po trzecie, z Raportu Podkomisji wynika, że brzoza na działce Bodina, znalazła się na trasie samolotu o czasie 08:40:57,8 (Str. 116 raportu Podkomisji: „Zatem graniczny, najwcześniejszy czas, w którym zniszczone skrzydło mogło znaleźć się w wyznaczonej pozycji brzozy wynosi 6:40:57,786 z oszacowaną dokładnością do 0,1 s.”). Tymczasem według biegłych prokuratury samolot uderzył w drzewo o 08:40:59, czyli sekundę później - co wprost oznacza, że Podkomisja, nie zgodziła się z ustaleniami biegłych prokuratury i przestawiła zapis dźwięku wstecz (różnica w rzędzie godzin wynika z zapisu czasu (UTC) na rejestratorach - godzina „szósta”(UTC) odpowiada godzinie „ósmiej” (czasu lokalnego)). Co więcej, zapis wszystkich czarnych skrzynek, według Podkomisji, kończy się przed zderzeniem z ziemią. Według biegłych prokuratury, kończy się wraz ze zderzeniem z ziemią. Co również oznacza, że Podkomisja przestawiła zapis czarnych skrzynek wstecz, oddalając go od miejsca zderzenia i od uderzenia w drzewo. O manipulacji Podkomisji związanej z synchronizacją dźwięku i odczytów parametrów lotu z innych skrzynek szczegółowo piszą w listach do rodzin smoleńskich Panowie Dąbrowski, Chrzanowski i Grono, byli członkowie Podkomisji.

Podsumowując, Podkomisja nie zwerbalizowała wprost, że biegli prokuratury źle zsynchronizowali zapisy czarnych skrzynek, ale wywód Podkomisji kwestionuje ustalenia biegłych prokuratury i o tym mówi autor w tym fragmencie reportażu. Nie może to świadczyć

³⁸ Zarzut nr 39 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022;

o propagowaniu działań sprzecznych z polską racją stanu, prawem czy też zagrażającym bezpieczeństwu.

36. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 54:15-56:08³⁹

Przewodniczący zarzuca Nadawcy, że „TVN24 atakuje” Podkomisję. Tymczasem emisja Audycji nie ma na celu ataku na Podkomisję. Zgodnie z konstytucyjnym zadaniem prasy i apelem Przewodniczącego Podkomisji, Audycja weryfikuje jej ustalenia i tam, gdzie dostrzega błędy, nieścisłości, braki lub wręcz manipulacje, wytyka to w ramach Audycji. Nie stanowi to w żaden sposób propagowania działań sprzecznych z polską racją stanu, prawem czy też zagrażającym bezpieczeństwu.

Instytut NIAR potwierdził, że zderzenie z brzozą na wysokości 6,75 było możliwe - co znajduje się w załączniku 23 do raportu Podkomisji (str. 103 oraz str.114, link: https://podkomisjasmolensk.mon.gov.pl/plik/file/raport/blok_C/Zalacznik_nr_23/Zalacznik_23-BADANIA_NIAR.pdf). Przewodniczący zarzuca, że lot na wysokości 5-6- m jest „oczywiście nieprawdą”. Autor Audycji po prostu dał wiarę wyliczeniom NIAR, a nie A. Macierewiczowi.

TVN24, autor reportażu, przywołuje stare nagrania i jasno to werbalizuje. Ma to prosty cel. Za każdym razem, kiedy prezentowano badania ludzi, z którymi pracował Antoni Macierewicz (najpierw członków zespołu parlamentarnego, potem członków Podkomisji) podkreślano ich fachowość i rzetelność analiz. Tymczasem ludzie, którzy kategorycznie przesądzały określone kwestie (wpływając na opinie publiczną) zmieniali ustalenia wraz z upływem czasu. Nie zmieniali tylko wniosków końcowych - lot tupolewa zawsze kończył się eksplozją bomby. Ludzie, którzy rzekomo mieli doświadczenie w badaniu katastrof długo utrzymywali, że samolot nie może się obrócić na plecy pod wpływem sił aerodynamicznych (świadczą o tym wypowiedzi Panów Berczyńskiego, Biniendy, Szuladzińskiego i Jorgensena podczas tzw. Konferencji Smoleńskich. Padają na przykład na II Konferencji Smoleńskiej na UKSW: <https://naszdzienik.pl/polska-kraj/23129,napor-faktow-na-millera.html>). W końcu jednak w raporcie przyznano, że odwrócenie samolotu na plecy jest możliwe. Podobnie jest z urwaną końcówką skrzydła, która kilka lat temu nie mogła przelecieć dalej niż na kilkanaście metrów, a teraz leci na więcej niż 100, a nawet 200 metrów.

Na końcu tego zarzutu skargi ponownie dochodzi do manipulacji „*Podkomisja przyjmuje, że wybuch nie urwał natychmiast skrzydła, a stało się to po 2 sekundach*”. To kolejny dowód na to, jak często Podkomisja zmienia zdanie po wytknięciu im błędu. W raporcie Podkomisji nie ma ani jednego fragmentu, w którym można przeczytać, że końcówka skrzydła urywa się po dwóch sekundach. Wprost przeciwnie na filmowej prezentacji i konferencji Podkomisji skrzydło urywa się natychmiast po wybuchu⁴⁰.

W drugim wskazanym filmie lektor czyta następujący fragment: „Eksplozja rozsadziła lewe skrzydło samolotu tak, że odcięła jego końcówkę”. To samo pokazuje eksperyment pirotechniczny Podkomisji na modelu skrzydła. Wybuch natychmiast rozrywa model na dwie części. W dodatku członkowie Podkomisji często używali określeń „odstrzelona końcówka”. Oto inne przykłady:

³⁹ Zarzut nr 40 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

⁴⁰ przykłady:

00:27:27 - <https://www.youtube.com/watch?v=t8anwWnYrq4>

00:36:45 - https://podkomisjasmolensk.mon.gov.pl/plik/media/wyniki_badan2020.mp4

- a) w tym artykule, wg. Przewodniczącego Podkomisji, skrzydło odpadło 100 metrów przed brzozą – <https://www.o2.pl/informacje/macierewicz-skrzydlo-odpadlo-100-m-przed-uderzeniem-w-brzoze-6617959475890784a>
- b) natomiast w tym ówczesny członek Podkomisji, mówi że było odstrzelone – <https://wyborcza.pl/7.75398.24549879.po-tekscie-wyborczej-odnalazla-sie-podkomisja-smolenska.html>

37. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 56:08-57:42⁴¹

Intencją autorów Audycji było wyłącznie zaprezentowanie dowodów dot. katastrofy smoleńskiej i zaprezentowanie wyciągniętych z nich wniosków. Nadawcy nie są wiadome jakiegokolwiek inne „rzeczywiste intencje” p. Świerczka, a szczególnie takie, które miałyby na celu godzenie w polską rację stanu, prawo czy bezpieczeństwo.

Przewodniczący zarzuca, że Podkomisja nie zidentyfikowała wybuchu na podstawie pracy dr M. Tarasiuka, a to TVN24 rzekomo „ukrył” przed nim stosowne materiały i wprowadził go w błąd.

Zarzut Przewodniczącego jest pozbawiony podstaw.

W piśmie z 23 grudnia 2022 r. Antoni Macierewicz złągodził swoje stanowisko w stosunku do pierwotnej skargi. Nie pisze już o prowokacjach autora reportażu. Antoni Macierewicz twierdzi w ww. piśmie, że nie przypisuje Panu Tarasiukowi identyfikacji dźwięku wybuchu, choć jeszcze w skardze stwierdzał, że identyfikacji wybuchu dokonała sama Podkomisja, ale „wykorzystując prace dr. M. Tarasiuka”. Pan dr M. Tarasiuk w Audycji opisuje swoją rolę. To on stwierdza, że porównywał dla Podkomisji różne dźwięki, w tym dźwięki wybuchu z zapisem z kokpitu tupolewa. Mimo podobieństw nie przesądził, że na nagraniu z kokpitu słychać wybuch - mówi o tym wyraźnie w reportażu (godzina pierwotnej emisji: 21:17:54 oraz 21:18:52 oraz 21:19:47). Należy podkreślić, że autor Audycji nie wskazuje, że to dr Tarasiuk był jedyną osobą która identyfikowała ten dźwięk. W materiale pokazujemy, że nad identyfikacją dźwięku pracował też wiceprzewodniczący Podkomisji K. Nowaczyk, jednakże nie jest on ekspertem w tej dziedzinie.

Co istotne Podkomisja mogła odpowiedzieć na szereg pytań w tym zakresie, gdyż w maju 2022 roku autor Audycji zadał jej kilka pytań, w tym pytanie następujące:

„Z załącznika numer 11, z "zadania" Mirosława Tarasiuka wynika, że Podkomisja wyodrębniła w wyniku eksperymentów kilka dźwięków, które porównano z dźwiękiem wybuchu. Czy istnieje całościowa opinia w zakresie tych eksperymentów, która pokazałaby w jaki sposób wyodrębniono te dźwięki i w jaki sposób je porównywano? Czy przed publikacją raportu został spełniony wniosek Pana Tarasiuka o powtórzenie i weryfikację jego badania?”

Oto odpowiedź:

„W załącznikach zamieszczonych przez Podkomisję (...) zawarta jest całościowa opinia

⁴¹ Zarzut nr 41 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 19 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

dotycząca eksperymentów analizowanych przez Podkomisję w zakresie badania dźwięku eksplozji”

Autor raportu nie otrzymał opinii, o które pytał, a przewodniczący Podkomisji nie odpowiedział na pytanie, czy spełniono warunek Pana Tarasiuka o powtórzenie i weryfikację jego badania.

Co prawda w piśmie z 23 grudnia 2022 r. Antoni Macierewicz wskazuje na fragmenty załączników do raportu Podkomisji, gdzie rzekomo mają być dowody, na podstawie których Podkomisja dokonała identyfikacji dźwięku wybuchu. Tylko nie ma tam takich dowodów. W załączniku numer 11 w „Analizie ostatnich 17 sekund lotu” pada jedynie zdanie „*rejestrator CVR zapisał dźwięk podobny do stłumionej detonacji.*” Rozdział nie ma autora, nie wiadomo kto postawił taką tezę i na jakiej podstawie. W filmie, który jest dodatkiem do tego załącznika słychać tylko Kazimierza Nowaczyka, który przedstawia swoje ustalenia, jednakże – jak była o tym mowa – nie jest on ekspertem w tej dziedzinie. Załącznik 12 „Analiza fonoskopijna” z kolei odnosi się w większości do rzekomych fałszerstw/braków w odczycie MAK. Natomiast załącznik 13 to Analiza Pana Więckowskiego (członka Podkomisji) dotycząca pochylenia samolotu. Jak widać, nie ma jakichkolwiek bezpośrednich dowodów, czy też jednoznacznych ekspertyz (pochodzących od specjalistów w tej dziedzinie) identyfikujących dźwięk wybuchu w skrzydle.

Nie jest też prawdą, że TVN24 cokolwiek ukrywał przed M. Tarasiukiem. Wręcz przeciwnie, autor Audycji osobiście przesłał mu, drogą elektroniczną, cały Raport i załączniki dotyczące analizy dźwięku i badań w tym zakresie. Autor przesłał też M. Tarasiukowi odpowiedzi Podkomisji z 10.05.2022r. Mirosław Tarasiuk zauważył, że w załącznikach Podkomisji brakuje jego sprawozdań z 2017 r. Niedawno w rozmowie telefonicznej z autorem M. Tarasiuk potwierdził, że Podkomisja manipuluje już nie tylko wynikami jego badań z 2021 r., ale też przekazuje opinii publicznej niepełne cytaty z jego badań z 2017 r. W konsekwencji, A. Macierewicz nie przedstawia jakichkolwiek dowodów na „ukrywanie” czegokolwiek przez redakcję – wręcz przeciwnie, to M. Tarasiuk stwierdza, że doszło do wybiórczego użycia jego badań przez Podkomisję.

38. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 57:42-59:13⁴²

W zarzucie 42 skargi ponownie Przewodniczący przytacza treści Audycji, które w niej nie padły.

I tak w zaprezentowanym rzekomym cytacie z Audycji Podkomisja wymieszała słowa jej autora, z wypowiedziami wiceprzewodniczącego Podkomisji Kazimierza Nowaczyka i biegłego dr. Mirosława Tarasiuka. W cytacie włączono następującą frazę: „*Oto jego nieuprawnione tezy o dziecinko Waniu*”. Takie zdanie nie pada w raporcie.

Dalej znajdują się niepełne fragmenty ujęte w cudzysłowy, które jednak z powodu błędów nie mają sensu i nie są zrozumiałe: „*to nie była pierwsza praca dla Mirosława Tarasiuka, a dla Podkomisji został fragment kadłuba na przełomie 2016 i 17*”. Ten cytat brzmi inaczej.

⁴² Zarzut nr 42 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

Komentarz Przewodniczący Podkomisji, zamieszczony obok tego cytatu, opisuje kolejność badań doktora Tarasiuka. Podobny opis znajduje się w treści reportażu. Nie jest zatem jasne, do czego zmierza w tym zarzucie skarżący.

Na końcu tego punktu zawarta jest grafika, która - jak wynika ze skargi – przedstawia analizę dr. Kazimierza Nowaczyka. W żaden sposób nie dotyczy ona badań Mirosława Tarasiuka, o których mowa w tym fragmencie Audycji, a odnosi się do korelacji w czasie miejsca rzekomego wybuchu. Innymi słowy ta grafika nie odnosi się do cytatu wskazanego przez skarżącego. Nadawca domyśla się, że może chodzić o wskazany przez autora Audycji błąd Podkomisji która, mając te same dane w 2020 i 2022 roku, w innych miejscach graficznie wskazała moment wybuchu.

Grafikę Pana Nowaczyka, zamieszczoną w skardze, dokładniej widać pod tym linkiem: https://podkomisjasmolensk.mon.gov.pl/plik/file/tvn_odpowiedz.pdf.

Wygląd slajdu na którym widać zdjęcie satelitarne i samolot zmieniał się w czasie - po konferencji Podkomisji dopisano do zdjęcia sformułowanie: „Dźwięk wybuchu”, a po emisji reportażu na slajdzie zamieszczonym w raporcie pojawiło się sformułowanie: „Reakcja autopilota”. Oznacza to, że Podkomisja poprawia wraz z upływem czasu swój błąd (wytknięty przez autora Audycji), jednocześnie oskarżając dziennikarzy o rzekomą manipulację.

39. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 59:13-59:37⁴³

W zarzucie 43 skargi skarżący powtarza te same twierdzenia, które padły w zarzutach nr 41 – 42. Wcześniejsza odpowiedź na te zarzuty jest zatem również aktualna w stosunku do zarzutu nr 43.

40. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 59:40-01:03:54⁴⁴

W zarzucie nr 44 skarżący zasadniczo powtarza te same treści, co w zarzucie nr 17, na które Nadawca odpowiedział już w poprzedniej części pisma.

41. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 1:03:43-01:05:50⁴⁵

Według Podkomisji raport NIAR wskazuje, że rozrzut szczątków według ich symulacji jest inny, niż w rzeczywistości. Według Podkomisji jest to dowód na rozpad samolotu w powietrzu w wyniku zamachu.

W Audycji z kolei wskazano, że taka teza Podkomisji jest wątpliwa, gdyż nie opiera się na pełnych wynikach raportu NIAR. Według raportu NIAR tzw. przypadek niski (uderzenie w brzozę na wysokości 6,75m) był możliwy, podobnie jak przecięcie skrzydła przez brzozę. Co prawda symulacja rozpadu szczątków dała wyniki odmienne, od rzeczywistych, ale NIAR zaznaczył, że symulacja nie uwzględniała drzewostanu. NIAR wyraźnie podkreślił, że drzewostan mógł znacznie pogłębić fragmentację szczątków. Dlatego w Audycji wskazano, że przy takim zastrzeżeniu NIAR, wyciąganie z ich symulacji o rozpadzie szczątków tak daleko idących wniosków, jak to czyni Podkomisja, nie miało podstaw.

⁴³ Zarzut nr 43 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

⁴⁴ Zarzut nr 44 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

⁴⁵ Zarzut nr 45 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022. Zarzut nr 20 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

Antoni Macierewicz w swej skardze ponownie bagatelizuje wartość raportu NIAR (nazywa go „rzekomym raportem NIAR”), twierdzi, że przekazał wszelkie informacje o drzewostanie dla NIAR, a nadto, że symulacja NIAR jest dowodem na rozpad samolotu w powietrzu.

Wszystkie te zarzuty są chybione.

Co do bagatelizowania raportu NIAR przez Antoniego Macierewicza Nadawca wielokrotnie się już odnosił wcześniej (w szczególności w pkt 10 powyżej).

Twierdzenia A. Macierewicza co do tego, że NIAR posiadał informację o drzewostanie i mógł je uwzględnić w symulacji są wprost sprzeczne z treścią tego raportu. Wynika z niego wyraźnie, że drzewostan nie został uwzględniony w symulacji. Raport NIAR wyraźnie też zastrzega, że fragmentacja szczątków mogłaby być większa, gdyby uwzględnić dane o drzewostanie. Antoni Macierewicz nie wspomina też, że symulacja nie oddaje też finalnego stanu na wrakowisku, gdyż amerykańscy badacze zatrzymują ją na 1035 milisekund po zderzeniu z ziemią, kiedy szczątki jeszcze się przemieszczają z prędkością kilkudziesięciu metrów na sekundę⁴⁶. Płynie z tego prosty wniosek, że skoro symulacja NIAR nie opierała się w tym zakresie na pełnych i istotnych danych, to nie powinno się wyciągać tak daleko idących wniosków, jak to czyni Podkomisja, tylko dlatego, że wynik tej symulacji jest inny niż stan rzeczywisty. Warto, dla pełnej przejrzystości, zacytować w tym miejscu odpowiednie fragmenty raportu NIAR, które same w sobie podważają zarzuty skarżącego:

(...)

Jak już wcześniej wspomniano, drzewa, krzewy i inne przeszkody terenowe nie zostały uwzględnione w modelu ze względu na brak informacji i mogą wprowadzać większą fragmentację w modelu numerycznym (patrz Rys. 4.70 i Rys. 4.71).

(...)

Porównanie ze szkicami fragmentacji przedstawionymi przez polską Podkomisję [25] przedstawiono na Rys. 4.49 oraz Rys. 4.50. Duże otwory w środkowych częściach (sekcje 3, 4 i 5) kadłuba są zauważalne zarówno w modelu numerycznym, jak i na szkicu szczątków statku powietrznego. Jednak przednie sekcje kadłuba (sekcja 1 i 2) nie mają mniejszego poziomu fragmentacji w porównaniu ze szkicami szczątków (te różnice w uszkodzeniach sekcji 1 i 2 wynikają z braku informacji o lokalizacji, rodzaju i wielkości drzew na miejscu wypadku). Znaczne linie zgięcia koncentracji naprężeń w obszarach sekcji 5 i stateczników pionowych obserwowane są na rysunkach od 4.49 do 4.53. Należy zauważyć, że na potrzeby niniejszej analizy rekonstrukcji wypadku nie modelowano drzew w miejscu zderzenia, ponieważ nie były dostępne dane dotyczące ich lokalizacji, rozmiaru, typu itp. Kontakt z tymi drzewami i krzewami mógł spowodować inną ścieżkę kinematyczną i uszkodzenia konstrukcji (szczególnie w przypadku sekcji 1 i 2) po upływie pierwszych 385 ms rekonstrukcji wypadku (w okresie od 0 do 385 ms miejsce wypadku było wolne od dużych drzew).

Nota bene, skarżący twierdzi, że raport NIAR jest dowodem na wybuch samolotu w powietrzu, podczas gdy NIAR w ramach *Executive Summary* nie wykonywał, ani też nie przedstawiał jakichkolwiek symulacji związanych z wybuchem samolotu lub rozpadem jego

⁴⁶ Zob. np. <https://www.youtube.com/watch?v=t8anwWnYrq4>, 59:10 konferencja Podkomisji - Binienda „ślizgają się z prędkością od 20 do 50 m/s”.

szczątków w przypadku takiego zdarzenia. NIAR weryfikował natomiast tzw. przypadek wysoki, który nie pokrywał się z przeszkodami terenowymi, o czym była już mowa.

Skarżący twierdzi też, że przeszkody terenowe „nie wskazują na różnice kształtów zniszczeń lecz na skalę fragmentacji”, tymczasem NIAR wyraźnie pisze wyżej, że przeszkody terenowe mogły wpływać na kierunki rozpadu części i wielkość uszkodzeń.

Tym samym zarzuty A. Macierewicza skierowane pod adresem Audycji w kontekście oceny znaczenia raportu NIAR i jego konkluzji, są chybione. Skoro raport NIAR nie potwierdza tezy o rozpadzie samolotu w powietrzu na skutek wybuchu, to wyciągnięcie z niego takich wniosków nie jest zdradą stanu.

42. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 1:05:53-01:07:45⁴⁷

Antoni Macierewicz zarzuca, że „Stacja TVN24 sugeruje, że Podkomisja błędnie określiła przyczynę wbicia lewych drzwi w ziemię, co w rzeczywistości miało się stać na skutek wciśnięcia przez przesuwający się kadłub samolotu (...) Jest to w sposób oczywisty teza absurdalna (...)”.

Zarzut skarżącego jest chybiony i nadto wynika z niezrozumienia Audycji.

To nie redakcja sugeruje, że wbicie drzwi w ziemię mogło nastąpić na skutek ciężaru kadłuba, ale NIAR. W swoim raporcie instytut wyraźnie napisał, że nawet jeśli lewe drzwi, w symulacji nie zostały wbite w ziemię, to nie znaczy, że nie mogą zostać wbite przez ciężar upadającego kadłuba samolotu. Odpowiedni cytat znajduje się w Audycji. NIAR przeliczył nawet siłę potrzebną do wbicia drzwi i obliczył, że siła upadku kadłuba była wystarczająca by drzwi zostały wbite

Już tylko powyższe pokazuje nierzetelność skargi, która stawia daleko idące tezy i twierdzenia („Jest to w sposób oczywisty teza absurdalna(...)”, które pozostają w sprzeczności z wynikiem badań NIAR, za które Podkomisja zapłaciła z publicznych pieniędzy 8 mln zł. Dodatkowo atakowanie Audycji i nazywanie przedstawionych tam informacji „oczywiście absurdalnymi” w sytuacji, gdy rola Nadawcy w Audycji sprowadziła się do pokazania wyników badań NIAR, zatajonych przez Podkomisję, jest co najmniej wysoce wątpliwe.

Również pozostałe twierdzenia przytoczone w ramach tego zarzutu są chybione.

Przytaczanie czynności dokonywanych przez podkomisję Millera, jest próbą polemiki z reportażem i w żaden sposób nie dotyczy Audycji, bo jej autor nie powołuje się na ustalenia „komisji Millera”.

Antoni Macierewicz powołuje się na źródła zagraniczne, które rzekomo miałyby potwierdzać wbicie drzwi przez wybuch. Faktycznie jednak skarżący przywołuje anglojęzyczne prace W. Biniendy, członka Podkomisji, który w 2018 roku doszedł jednak do zupełnie innych wniosków niż instytut NIAR w 2020 roku. Według prac członka Podkomisji drzwi nie mają prawa wbić się w ziemię. (Str 11. w „Numerical Approach to Reverse Problem...”: „All conducted parametric studies show that the pushing of the door by the

⁴⁷ Zarzut nr 46 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

fuselage is incapable, using any of the available soil models, to reproduce the damage induced in the door of the Tu-154M excavated from the crash site”). Wynika z tego, że praca Wiesława Biniendy (członka Podkomisji) ma dla Podkomisji większą wartość niż praca instytutu NIAR.

Dziwi też, że skarżący wciąż powołuje się na pracę NIAR z 2017. Podkomisja sugeruje błąd w Audycji, którego nie ma. Symulacja z 2017 roku powstała zanim podpisano umowę z NIAR (2018 r.), która zakładała stworzenie cyfrowego modelu Tupolewa i symulację jego lotu w powietrzu. Symulacja z 2017 r. powstała zanim Podkomisja przekazała NIAR istotne dane, w tym dane prokuratury dotyczące katastrofy, np.:

- a) dane dotyczące drzewa i zderzenia z drzewem przekazano NIAR w 2019 r. - „PSC Response document with Tree geometry information, Email attachment: 2019_11_01_Wing_Tree_Impact_Information_Request.docx and wing_tree.docx, November 7th, 2019. ;
- b) dane dotyczące pasażerów i ich obrażeń Podkomisja przekazała NIAR w 2020 r. - „PSC updated documents with passengers 'injury data updated, Email attachment: "PASSENGERS wer. 4.0_12_03_2020.xlsm" and "Comment for PASSENGERS file.docx", March 13th, 2020" – str. 169 w raporcie NIAR;
- c) dane dotyczące fragmentów konstrukcji Podkomisja przekazała NIAR w 2020 r. - „Data from PSC, Aircraft fragmentation documentation, E-mail attachment from Dr. Binienda, Friday, April 3, 2020, 8:48 AM" - str.170 raportu NIAR).

Symulacja NIAR z 2017 roku, którą wciąż wykorzystuje Podkomisja, nie jest symulacją katastrofy, a symulacją, która odpowiada na jednostkowe pytanie oderwane od pozostałych okoliczności z 2010 r. NIAR według skargi Podkomisji do KRRiT „Miał w tej symulacji zbadać jaka jest konieczna prędkość pionowa, aby wbić takie drzwi na metr w głąb”. Innymi słowy NIAR w 2017 roku nie badał katastrofy w Smoleńsku, miał tylko nadać drzwiom określoną prędkość, by uzyskać ich wbicie, ale nie analizował czy oderwały się od konstrukcji, od jakiej konstrukcji, czy istniały inne siły, w tym siła nacisku na drzwi. Taka złożona symulacja zawarta została w całościowych wynikach badań NIAR z 2020 r., ale Podkomisja nie upubliczniła tych ostatecznych wyników w całości.

43. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 1:07:46-01:09:43⁴⁸

W ramach zarzutu nr 47 Podkomisja kwestionuje fakt istnienia oryginalnej notatki profesora Jarosława Berenta. Źródło redakcji w tym temacie nie pozostawia wątpliwości - istniała oryginalna notatka, z której członkowie Podkomisji wycięli fragmenty i usunęli wszystkie cytaty, które wskazywały na wątpliwości Pana Berenta. W tym punkcie skarżący sugeruje, że „oficjalna ekspertyza” zamieszczona na stronach internetowych Podkomisji ma wyższość nad oryginałem. Tymczasem usunięte fragmenty z analizy Pana Berenta zmieniają sens przytoczonej przez Podkomisję ekspertyzy - oba dokumenty znalazły się w materiale i zostały szeroko omówione (godzina emisji 21:29:05)

⁴⁸ Zarzut nr 47 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

44. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 1:09:44-01:13:39⁴⁹

Odpowiadając na zarzut nr 48 skargi (21 z pisma z 23 grudnia 2022 r.) wskazujemy, że to, że Marek Dąbrowski nie widział dokumentów, o których mówi w trakcie Audycji nie oznacza, że nie wie o ich istnieniu. Opowiada w materiale, że był świadkiem spotkania europejskich ekspertów z członkami Podkomisji (m.in. z Antonim Macierewiczem, Kazimierzem Nowaczykiem). Wie, że zostali oni poproszeni o napisanie własnych analiz.

Podkomisja nie odpowiada na proste pytanie zasadne w ramach Audycji - dlaczego pominęła i nie ujawniła opinii europejskich ekspertów. Podkomisja twierdzi, że „praca przywołanych ekspertów nie została zakończona”. Tymczasem w dokumencie przygotowanym na posiedzenie sejmowej komisji obrony Podkomisja zamieściła tytuły i autorów ekspertyz, które zostały wykonane. W punkcie 17. Komunikatu o stanie prac na dzień 31 lipca 2020 r. napisano wyraźnie i dużymi literami „EKSPERTYZY WYKONANE DLA PODKOMISJI DO PONOWNEGO ZBADANIA WYPADKU LOTNICZEGO”. Przywołane w reportażu badania mają swój tytuł, określoną numerację i autorów, a nawet datę przekazania/wykonania np.: „Raport cz. 1 i cz. 2 – Christopher Protheroe, 12.2019 r.”. Wszyscy Ci autorzy zostali opłaćeni i objęci umową o zachowaniu poufności. Kiedy próbowaliśmy zapytać ich o pracę dla Podkomisji odesłali nas do MON i wykonanych przez siebie ekspertyz.

45. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 1:15:10-01:16:12⁵⁰

Raport i Rezolucja Rady Europy nie przywołuje Raportu Technicznego Podkomisji jako stanowiska Państwa Polskiego. Raport i Rezolucja po prostu wymieniają chronologicznie wszystkie dotychczasowe działania na rzecz wyjaśnienia katastrofy, a więc prace rosyjskiej MAK, prace „komisji Millera”, a w punkcie ósmym rezolucji raport techniczny Podkomisji (<https://pace.coe.int/en/files/25030>) – potwierdził to w reportażu poseł sprawozdawca Peter Omtzigt.

Mimo, tych faktów znamieną jest nieprawdziwa narracja przewodniczącego Antoniego Macierewicza dotycząca Rady Europy i samej rezolucji przeanalizowana w mediach już lata temu:

- a) „stwierdza jednoznacznie, że rząd Donalda Tuska zaniedbał badania tej katastrofy, że samolot wybuchł w powietrzu i tak został zniszczony” - Polskie Radio, <https://konkret24.tvn24.pl/polska/co-jest-w-rezolucji-rady-europy-o-katastrofie-smolenskiej-a-co-mowi-o-niej-antoni-macierewicz-ra926580>;
- b) „Raport potwierdza stanowisko Polski, że samolot rozpadł się w powietrzu” - twitter Antoniego Macierewicza (https://twitter.com/Macierewicz_A/status/1050696641462845440?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1050696641462845440%7Ctwgr%5Eb31eda50a23427093c3dd31e73d6fa6727f89f%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.polsatnews.pl%2Fwiadomosc%2F2018-10-12%2Fmacierewicz-rezolucja-rady-europy-potwierdza-stanowisko-polski-ze-tu-154m-rozpadl-sie-w-powietrzu%2F).

⁴⁹ Zarzut nr 48 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022; Zarzut nr 21 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

⁵⁰ Zarzut nr 49 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022;

46. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 1:16:10-01:16:51⁵¹

Zarzut nr 50 to faktycznie komentarz do Audycji i w żaden sposób nie odnosi się do zakwestionowanego cytatu. Podkomisja pomija fakt, że miała okazję rzetelnie odpowiedzieć na zadane pytania, ale unikała jednoznacznych odpowiedzi, a Antoni Macierewicz nie skorzystał z zaproszenia do programu specjalnego po emisji reportażu.

47. Zarzuty dotyczące fragmentów Audycji w czasie 1:16:52-01:17:03⁵²

Skarżący przedstawia w ostatnim zarzucie skargi własną wykładnię rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie organizacji oraz działania Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego pomijając, że wskazany przez niego §28 ust. 7 tego aktu prawnego nie regulują w całości sposobu działania Podkomisji. Mają do niej bowiem zastosowanie normy ogólne, dotyczące działania Komisji Lotnictwa Państwowego, której ostateczny raport każdorazowo powinien nazywać się „raportem końcowym” (zob. np. odesłanie z §28 ust. 5 do §10 pkt 6). Nadto tak też rozporządzenie było rozumiane przez m.in. byłego członka Podkomisji płk Siadkowskiego, który wprost stwierdził, że ostateczna praca Podkomisji powinna być oznaczona jako „raport końcowy”. Wszystkie raporty z badań wypadków lotniczych prowadzone przez KBWLLP, której częścią jest Podkomisja, noszą tytuł „Raport końcowy”. Niezależnie od tego, nawet gdyby można stosować różne interpretacje tych przepisów, jest to zarzut w żaden sposób nie wpływający na ogólną ocenę rzetelności i prawdziwości informacji zawartych w Audycji.

* * *

Z tych przyczyn wnosimy jak dotychczas.

W imieniu Nadawcy:

Michał Samul

Dominika Stępińska-Duch

Załączniki:

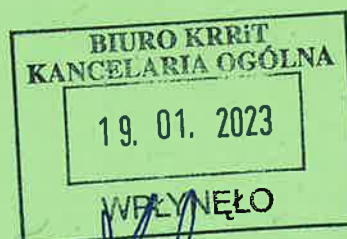
1. raport NIAR pt. Executive Summary Final Report;
2. tłumaczenie raportu NIAR pt. Executive Summary Final Report;
3. umowa zawarta w 2018 r. pomiędzy Skarbem Państwa, a Uniwersytetem Wichita (NIAR) na przeprowadzenie rekonstrukcji wypadku prezydenckiego tupolewa Tu-151;
4. tłumaczenie ww. umowy.

⁵¹ Zarzut nr 49 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022.

⁵² Zarzut nr 49 ze skargi A. Macierewicza z 5 października 2022. Zarzut nr 22 z pisma A. Macierewicza z 23 grudnia 2022 r.

Załącznik 1

Raport NIAR pt. Executive Summary Final Report



5 załączników